

RYSZARD KIERSNOWSKI

WAŁY ŚLĄSKIE

Na zachodniej granicy Śląska*) w dolinie średniego i dolnego Bobru znajdują się szczątki dawnych budowli ziemnych, znanych pod nazwą Wałów Śląskich lub Wałów Chrobrego, w niemieckiej zaś literaturze pod nazwą Dreigräben. W uwagach niniejszych dla przyczyn, które poniżej postaram się wyjaśnić, zatrzymuję na określenie tych zabytków, najbardziej zresztą rozpowszechnioną, nazwę Wałów Śląskich.

Z budową tą wiąże się szereg zagadnień o niepoślednim znaczeniu dla polskiej mediewistyki. Jest ona świadectwem pierwotnych dziejów Dolnego Śląska i panujących wówczas na nim stosunków. Potencjał historyczny tych zabytków jest niewątpliwie wielki; jaki jednak obraz przeszłości zawierają one, tego pomimo dotychczasowych badań nie udało się jeszcze ustalić definitywnie. Dla historyków bowiem całkowity niemal brak źródeł pisanych, tyjących się omawianego obiektu, pozwala jedynie na snucie lepiej lub gorzej umotywowanych hipotez, ze strony zaś prehistoryków fragmentaryczność i pobieżność dotychczasowych prac wykopaliskowych daje tym mniejsze podstawy wyprowadzania zsyntetyzowanych wniosków. W rezultacie więc całość zagadnienia Wałów Śląskich stoi do dziś dnia otworem w oczekiwaniu na dalsze badania.

Omawiany problem da się wyrazić w jednym ogólnikowym pytaniu: czym były Wały Śląskie? Pytanie to zawiera kilka szczegółowych zagadnień:

1. Jakie było położenie Wałów?
2. Jaka była ich budowa?
3. Do jakiego celu służyły?
4. Kiedy i przez kogo zostały wzniesione?

Trudno jest każde z tych pytań rozpatrywać całkiem oddzielnie; ze względów metodycznych należy tu jednak wyodrębnić dwa różne aspekty badawcze: 1. poznanie samego zabytku i 2. jego ocena. Pierwszy z nich wymaga prac terenowych i prowadzi do zebrania i ustalenia wszystkich elementów fizycznych badanego obiektu. Jest to wstępna faza badań, która może już przynieść ostateczną odpowiedź na dwa pierwsze spośród zadanych pytań oraz poddać silniejsze lub słabsze sugestie odnośnie do dwóch pozostałych. Drugi aspekt wymaga prac spekulatywnych i przez sprawdzenie, uzupełnienie i powiązanie uzyskanych uprzednio danych ze sobą nawzajem oraz z informacjami pochodzącymi z innych źródeł

*) Praca wykonana na zlecenie Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego.

prowadzi do pełnej oceny całokształtu problemu. Ten ostateczny cel badań nie wykracza przy istniejących obecnie możliwościach badawczych poza ramy realnych postulatów naukowych.

Konkretyzując powyższe wytyczne należy podać następujące składowe części badań: ustalenie bezwzględne położenia geograficznego zabytku (z uwzględnieniem jego stanu zachowania) oraz jego stosunku do ukształtowania morfologicznego i geologicznego Dolnego Śląska, sieci hydrograficznej i szaty leśnej, przy czym w miarę możliwości należy uwzględnić krajobraz pierwotny punktów osadniczych, z wyszczególnieniem sąsiednich osad o charakterze obronnym i handlowym, szlaków wojennych i komunikacyjno-handlowych, wreszcie granic politycznych, kościelnych, administracyjnych i własnościowych.

Budowa Wałów da się stwierdzić na podstawie zewnętrznej obserwacji oraz prac wykopaliskowych. Pozostaje tu do ustalenia ilość, wielkość i kształt oraz wzajemne ustosunkowanie Wałów i fos. Nadto zadaniem prac prehistorycznych będzie zbadanie, czy Wały posiadały konstrukcje drewniane lub kamienne, czy też składały się pierwotnie jedynie z nasypów ziemnych.

Zagadnienie funkcji Wałów Śląskich będzie dostępne dla pełnowartościowych rozważań dopiero po ukończeniu wspomnianych wyżej prac wstępnych. Dotychczasowe jednak badania wysunęły już kilka propozycji co do rozwiązania tego problemu.

Najsugestywniej przedstawia się tu możliwość roli strategicznej (obronnej) Wałów, prócz niej jednak były podnoszone również ewentualności roli gospodarczej (zapora handlowo-komunikacyjna) oraz granicznej. Sądzę, że byłoby błędem metodycznym aprioryczne zakładanie jednorakiej funkcji Wałów. Każda z wysuniętych możliwości wymaga osobnego rozpatrzenia, jednak jako hipotetyczna część funkcji złożonej.

Czas powstawania i utrzymywania zabytku może być ustalony dość pewnie już przez badania wykopaliskowe (o ile te dostarczą odpowiednich zabytków datujących), problem jednak twórcy(ów) Wałów musi być rozpatrywany na szerokiej płaszczyźnie całokształtu stosunków panujących na Dolnym Śląsku w wyznaczonym przez prehistoryków okresie. W rachubę wchodzi tu lata do wieku XII włącznie, zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że jest to *terminus ad quem* powstania Wałów. Terminu *a quo* w obecnym stanie badań nie da się wyznaczyć nawet w przybliżeniu, dotychczasowe sądy uwzględniają nawet pierwsze wieki naszej ery. Najwięcej zwolenników posiada pogląd o pochodzeniu Wałów z X lub XI wieku.

Na koniec osobną część dociekań stanowią badania porównawcze Wałów na tle analogicznych zabytków zarówno z terenów sąsiednich jak i dalszych, z uwzględnieniem obiektów nawet pozaeuropejskich.

Przedstawiona w powyższym skrócie problematyka badań nad Wałami Śląskimi znalazła już częściowo swój wyraz i realizację w literaturze przedmiotu. Zanim przejdę do bliższego omówienia poruszonych zagadnień, pragnę poświęcić jeszcze kilka słów dotychczasowym dociekaniom.

Literatura przedmiotu przedstawia się ubogo. Istnieje wprawdzie ponad 30 pozycji bibliograficznych odnoszących się bezpośrednio lub pośrednio do kwestii Wałów Śląskich, wśród nich jednak nie ma ani jednego opracowania monograficznego, które by wyczerpywało całokształt zagadnienia. Na bibliografię tę składają się niewielkie rozprawy i artykuły traktujące bądź to pobieżnie o całości problemu, bądź też analizujące ściślej niektóre jego aspekty oraz prace o zakresie szerszym, w których kwestii Wałów poświęcone są tylko marginesowe uwagi¹⁾. Większość opracowań pochodzi spod pióra badaczy niemieckich; prace te różnią się znacznie pod względem metodycznym od nielicznych rozpraw polskich. Te ostatnie bowiem ze względu na trudności, jakie dla polskich badań terenowych stwarzały przedwojenne granice polityczne, posiadają charakter kompilacyjny w stosunku do opracowań niemieckich, bądź też interpretacyjny w stosunku do materiałów ogłoszonych przez Niemców. Jedynie samodzielna analiza źródeł pisanych pozwoliła niektórym autorom polskim na wypowiedzenie oryginalnych sądów, które jednak nie mając poparcia w autopsji zabytku prowadziły, jak to niżej postaram się wykazać, do nieporozumień. Prace niemieckie, przeciwnie, obierały przeważnie za punkt wyjścia badania terenowe, jednakże, jak wspomniałem, ograniczały je do fragmentarycznych poszukiwań lub nazbyt powierzchownych obserwacji. Ponadto, zwłaszcza w poprzedzających minioną wojnę latach wyniki tych badań naginane były do aktualnych w tym czasie tendencji politycznych. Dopiero w r. 1949 nastąpiło pierwsze

¹⁾ Zestawienie dawniejszej literatury dotyczącej się bezpośrednio Wałów Śląskich podaje E. Boehlich, *Bibliographie der Schlesischen Vor- und Frühgeschichte* Wrocław-Opole 1929, s. 85—86. Ponadto przypomnieć należy jako ważniejsze pozycje: Arnold St., *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej* (w. XII—XIII). Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski. Kraków 1927. — Czajka W., *Schlesiens Grenzwälder*. Zeitschr. d. Vereins für Gesch. Schlesiens. T. 68 (1934). — Drescher, *Übersicht der Fundstätten schlesischer Alterthümer*. Vierter Bericht d. Vereins f. das Museum Schlesischer Alterthümer. Wrocław 1866. — Geschwendt P., *Untersuchung der Dreigräben*. Altshlesien. T. 4 (1934). — Hellmich M., *Die Besiedlung Schlesiens in Vor- und frühgeschichtlicher Zeit*. Wrocław 1923. — Kiersnowski R., *Problematyka badawcza Wałów Śląskich*. Przegl. Zach. 1950, nr 1—2. — Merins O., *Wegweiser durch die Urgeschichte Schlesiens*. Wrocław 1906. — Petersen E., *Schlesien von der Eiszeit bis ins Mittelalter*. Wrocław 1936. — Pieradzka K., *Historyczny rozwój zachodniej granicy Dolnego Śląska do początków czasów nowożytnych*. Przegląd Zach. IV (1948) Nr 7/8. — Schiller A., *Die niederschlesische Dreigräben*. Bunzlauer Stadtblatt 1926, nr 137. — Schöpke W., *Die Dreigräben*. Zeitschr. d. Vereins f. Gesch. Schles. T. 36 (1902). — Semkowiez W., *Geograficzne podstawy Polski Bolesława Chrobrego*, PAU. T. I. Kraków 1939 (1925). — Tenże *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*. Historia Śląska. PAU. T. I. Kraków 1934. — Uhtenwoldt, *Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens*. Wrocław 1938. — Wojciechowski Z., *Najstarszy ustrój plemiennie-szczepowy*. Historia Śląska, PAU. T. I. Kraków 1934. — Tenże, *O ustroju szczepowym ziem polskich*. Slavia Occidentalis VII (1928) i inn.

bezpośrednie zapoznanie się nauki polskiej z zabytkami²⁾). Wyniki tych aczkolwiek jeszcze bardzo pobieżnych obserwacji dają już możliwość skorygowania niektórych dawniejszych sądów; w poniższych uwagach postaram się też w pełni je wykorzystać.

Osobną grupę stanowią opracowania i źródła kartograficzne. Składają się na nie 1. atlasy Śląska Schubartha (1736) i Homanna (1750), uwzględniające linię Wąłów w ówczesnym stanie zachowania, lecz nie na wszystkich odcinkach³⁾; wielka z pozoru wartość tych informacji została jednak zakwestionowana przez późniejszą literaturę przedmiotu. 2. Plany katastralne wsi w pow. szprotawskim pochodzące z XVIII i XIX w., oznaczające w szczególowej podziałce odnośne części Wąłów; materiały te zachowały się niestety jedynie dla nieznacznych odcinków. 3. Szczegółowe mapy niemieckie w podziałce 1 : 25000 („Messtischblätter”), na których oznaczone są, nie zawsze jednak dość ściśle niektóre z zachowanych odcinków Wąłów. 4. Schematyczne mapki dołączone do odnośnych rozpraw naukowych; wszystkie one wykonane są w bardzo dużej skali i linię Wąłów oznaczają częstokroć błędnie, w myśl indywidualnych poglądów autorów.

Na koniec wspomnieć wypada o wzmiankach na temat Wąłów w opracowaniach popularno-naukowych. Tam zagadnienie bywa zazwyczaj przedstawiane w postaci rozwiązanej, zgodnie z panującą w danym momencie, lecz nie zawsze dostatecznie ugruntowaną opinią naukową.

Przechodząc po tych uwagach wstępnych do części szczegółowej zaznaczyć muszę, że zawarte w niej sądy opierają się jedynie na dostępnej obecnie literaturze przedmiotu oraz na pobieżnych obserwacjach terenowych Eksped. 1949 i nie roszcząc sobie pretensji do ostatecznych sformułowań służyć mają jedynie jako wstęp do projektowanych na przyszłość badań pełnowartościowych.

POŁOŻENIE I STAN ZACHOWANIA WĄŁÓW ŚLĄSKICH

Cała linia Wąłów da się podzielić na trzy części: I. południowo-wschodnią, II. środkową, III. północną.

I. Część południowo-wschodnia znajduje się na prawym brzegu Bobru, powyżej jego zakrętu ku zachodowi koło Szprotawy. Część ta składa się z dwóch odrębnych odcinków: 1. południkowego i 2. równoleżnikowego, leżących w stosunku do siebie pod kątem ok. 90°.

²⁾ W czerwcu 1949 r. zwiedził część Wąłów objazd terenowy Instytutu Historycznego Uniw. Warsz. (por. „Przegl. Hist.”, t. 39 z. 2 (1949), s. 205). W październiku 1949 r. ekspedycja Kierownictwa Badań Wykopalskich nad Początkami Państwa Polskiego z udziałem i przy pomocy Biura Historycznego Wojska Polskiego przeprowadziła obserwacje na całej niemal zachowanej linii Wąłów (w dalszym ciągu niniejszej pracy oznaczona jako Eksped. 1949).

³⁾ Atlas Silesiae id est Dvcatu Silesiae etc. Emissus ab Homannias Heredibus, Norimbergae 1750.

1. Odcinek południkowy jest najdalej na pd. i wsch. wysuniętym fragmentem zachowanych Wałów. Rozpoczyna się on w punkcie oznaczonym na niemieckiej mapie 1:100000 (ark. 396 Bunzlau) nazwą *Drei Grenzen*, leżącym o 4,5 km na pn. od miejscowości *Wierzbowa* (*Rückenwaldau*) i o 3 km na wsch. od miejscowości *Studzianka* (*Armadebrunn*) i biegnie stąd prawie po prostej linii ku północy, z nieznacznym odchyleniem na zach. na przestrzeni ok. 4,5 km do wschodniego skraju miejscowości *Pogorzela* (*Neuvorwerk*), gdzie się urywa na przestrzeni ok. 400 m⁴⁾, po czym biegnie dalej w tym samym kierunku na długości ok. 2,6 km do bagna oznaczonego nazwą *Kühsee* i tu zanika⁵⁾. Ten odcinek zachowanej linii Wałów występuje w suchym, wysokopiennym lesie sosnowym lub w młodych sośniakach. Początek jego (*Drei Grenzen*) leży na brzegu znacznego obszaru lasu bagnistego, przechodzącego dalej w podmokłą łąkę, ciągnącego się ku pd. pod *Modlę* (*Modlau*) i *Grodzanowice* (*Greulich*). W punkcie tym znajduje się też w odległości kilkudziesięciu metrów od początku Wałów regularny, okrągły wzgórek (ok. 50 m średnicy), który jednak nie da się rozpoznać jako nasyp sztuczny⁶⁾.

Omawiany odcinek południkowy wykazuje najlepszy stan zachowania w stosunku do całej linii Wałów. Składa się on z trzech linii wałów i fos łącznej szerokości ok. 45 m i następujących wymiarach szczegółowych⁷⁾: poczynając od strony wschodniej fosa szer. ok. 4 m (u góry), głęb. ok. 0,9 m; wał szer. ok. 6,5 m (u podstawy), wys. ok. 1 m⁸⁾; pas poziomy na wysokości otaczającego terenu szer. ok. 6 m; fosa szer. ok. 4,5 m, głęb. ok. 0,6 m; wał szer. ok. 5,5 m, wys. ok. 0,7 m; pas poziomy szer. ok. 12 m; fosa szer. ok. 2 m, głęb. ok. 0,3 m; wał szer. ok. 3,5 m, wys. ok. 0,4 m. Profile zarówno wałów jak i fos tworzą łagodnie zakręglone linie. Powierzchnia wałów i wnętrza fos pokryte są, podobnie

⁴⁾ Odcinek ten został splantowany w XIX w.; por. *Hellmich, Vorgeschichtliche Schanzen in Schlesien. Schlesien II z. 2 (1909), str. 69.*

⁵⁾ Odcinek ten oznaczony jest na mapie 1:25 000 nr 2628 (4560); na mapie 1:100 000 nr 396 wyznacza go dokładnie granica gmin. W znacznej części uwidoczniony jest na planie katastralnym dóbr *Przemkowa* (*Primkenau*) i *Piotrowie* (*Petersdorf*) (Archiwum Referatu Pomiarowego Starostwa Powiatowego w Szprotawie nr 164 — w dalszym ciągu oznaczane jako *Arch. Szprot.*); nie jest natomiast oznaczony w atlasie *Homanna* co jest tym dziwniejsze, że odcinek ten jest najlepiej zachowaną częścią Wałów Śląskich. — Przyjmują go tu bez zastrzeżeń wszyscy w.w. autorowie, jedynie *Virchow, Die Dreigräben in Niederschlesien. Verhandl. Berl. Ges. Anthr. 1874 s. 12* mapa przedłuża go ku pd. aż po *Wierzbowa*. Najbardziej pn. część tego odcinka nie jest oznaczona na odnośnym arkuszu mapy 1:25 000 nr 2555 (4460). — Fragment tego odcinka od *Drei Grenzen* do *Pogorzela* stwierdziła *Eksped. 1949.*

⁶⁾ *Eksped. 1949.* Należy tu też zwrócić uwagę, że ok. 1 km dalej na pd. znajduje się wzniesienie, oznaczone przez Niemców charakterystyczną nazwą „*Polacken-Berg*”; por. mapa 1:25 000 nr 2628 (4560).

⁷⁾ Dane według *Eksped. 1949.*

⁸⁾ *Hellmich, Die Besiedlung s. 12.* notuje tu różnicę poziomów między dnem fosy a grzbietem wału 2, 3 m.

jak cały sąsiedni teren, darnią i wrzosami. Zadrzewienie występuje jedynie na wale zachodnim; środkowy i wschodni biegną otwartą przesieką⁹⁾.

Niemieckie badania wykopaliskowe przeprowadzane na tym odcinku (1,5 km na pd. od Pogorzeli) w r. 1933 wykazały wewnątrz wału wschodniego ślady drewnianych pali, w środkowym ślady pojedynczego rzędu pali i zwęglone poprzecznie bierwiona, na zachodnim zaś resztki niewielkich belek ułożonych poziomo wzdłuż brzegu wału. Geschwendt interpretuje tę konstrukcję jako „mury” drewniane, wypełnione pośrodku piaskiem wybieranym z fos. Szerokość tych murów miały wynosić 2 m, wysokość zaś minim. 2,5 m, różnice poziomu między dnem fosy a szczytem „muru” miała więc osiągać 4 m¹⁰⁾ (por. niżej).

2. Odcinek równoleżnikowy ciągnie się od małego bagienka w lesie utworzonego przez strumyk Sachs-Brücken-Grab o 1 km na pn. od wschodniego skraju miejscowości Biernatów (Baierhaus), po lekkim wygięciu ku pd.-zach. zwraca na pn.-zach., urywa się na przestrzeni ok. 200 m przy bagnistym strumyku Stein-Bach, następnie przecina pomiędzy wsiami Leszno Górne i Leszno Dolne szosę Szprotawa-Bolesławiec na 11,3 km od Szprotawy i biegnąc w kierunku zach. wzdłuż skraju lasu dochodzi do wysokiej terasy Bobru, przerywa się na przestrzeni ok. 50 m w terenie bagiennym i dobiega wreszcie do wysokiego brzegu starego koryta Bobru, który w tym miejscu tworzył przed uregulowaniem rzeki wielką pętlę — i tu się urywa¹¹⁾.

Zarówno szerokość tego odcinka jak i jego zachowane wymiary pionowe są o wiele skromniejsze niż na odcinku południkowym. Znajdują się tu również trzy linie wałów łącznej szer. 15—20 m i wys. 0,25—0,70 m¹²⁾, przy czym szerokość ta zwiększa się ku wschodowi, wysokość zaś ulega zmiennym wahaniom¹³⁾. We wschodniej też partii tego odcinka

⁹⁾ Część tego odcinka na pn. od Pogorzeli nie mogła być zbadana przez Eksped. 1949 ze względu na powojenne zaminowanie terenu.

¹⁰⁾ Geschwendt, o. c., s. 255—6.

¹¹⁾ W Atlasie Homanna na mapach ks. legnickiego i ks. zagańskiego, opracowanych w r. 1736 przez Schubartha i na mapie ks. głogowskiego (opr. w r. 1739) odcinek ten oznaczony jest kreskami i zaopatrzony napisem „Drey Graben Vestigia”; oznaczenie to dotyczy przestrzeni od brzegu Bobru do Sachs-Brücken-Grab. Ponadto jest on oznaczony na mapie 1:25.000 nr 2627 (4559) oraz 1:100.000 nr 396, które jednak partię na pn. od Biernatowa przesuwały ok. 100 m za daleko na pn. Część odcinka od szosy Szprotawa—Bolesławiec do Bobru oznaczona na planie katastralnym wsi Leszno Górne (1745 r.) (Arch. Szprot. nr 34). Cały odcinek stwierdzony przez Eksped. 1949. Przedłużenie tego odcinka dalej na wsch. wg Virchow, o. c., s. 12 w kierunku na Piotrowice. U innych autorów schematyczne połączenie z odcinkiem południkowym. Sprawdzenie tych danych trudne ze względu na zaminowanie terenu.

¹²⁾ Eksped. 1949. Por. Przegl. Hist. t. 39, z. 2, s. 205. Natomiast Hellmich, Die Dreigräben in Schlesien, Schlesische Zeitung z dn. 2 VII. 1904 podaje tu różnicę poziomów dna fos i grzbietu wałów od 0,5 m do 1,3 m.

¹³⁾ Na mapie 1:25.000 nr 2627 (4551). Wały oznaczone są jedną wężykową linią; niektóre jednak ich odcinki oznaczone są trzema takimi liniami. Spraw-

najwyższy wał występuje po stronie północnej, w pozostałych partiach stosunek wysokości poszczególnych wałów jest zmienny, najczęściej jednak wał środkowy przewyższa oba boczne. Wałom towarzyszą dwie fosy biegnące pomiędzy wałami, zachowane jednak do bardzo nieznacznej głębokości: ok. 0,15—0,20 m poniżej powierzchni otaczającego terenu, czyli ok. 0,40—0,80 m poniżej grzbietów sąsiednich wałów. Szerokość fos na poziomie otaczającego terenu wynosi ok. 2,5—3 m, przy czym zbocza fos przechodzą bezpośrednio w stoki wałów, nie pozostawiając pomiędzy nimi, jak na odcinku południowym, pasa naturalnej powierzchni.

Po stronie zachodniej odcinek ten urywa się na brzegu dolnej terasy w odległości ok. 50 m od wspomnianego koryta Starego Bobru¹⁴⁾. Wewnątrz tej dawnej pętli rzecznej brak jest jakichkolwiek śladów obwałowań. Na zoranym polu występuje tu jedynie kilka zakłębnięć, o ciemniejszej barwie gleby ze śladami czerwonej gliny, nie występującej poza tym na sąsiednim terenie¹⁵⁾. Żadne znaleziska przedhistoryczne z tego miejsca nie są dotychczas znane.

II. Część środkowa Wałów znajduje się na lewym brzegu Bobru, wewnątrz kolana, jakie rzeka ta tworzy załamując się koło Szprotawy z kierunku północnego na pn.-zachodni. W części tej można wyróżnić dwa odcinki: 1. wschodni i 2. zachodni.

1. Odcinek wschodni rozpoczyna się przy zachodniej terasie Bobru na zach. od wsi Sieraków (Zirkau) i ciągnie się w kierunku pn.-zach. zach. w lekkich łukach na przestrzeni ok. 2,5 km do podmokłego terenu leśnego, leżącego na pn. od wzniesienia, oznaczonego na mapie 1:100.000 (ark. 396 Bunzlau) nazwą *T u r m b e r g*¹⁶⁾. Odcinek ten nie stanowi lewobrzeżnego przedłużenia w linii prostej opisanego powyżej odcinka równoleżnikowego, lecz pojawia się ok. 1,2 km bardziej na pd. i jest w stosunku do niego usytuowany pod kątem ok. 150°. Niezgodność ta, widoczna wyraźnie przy dzisiejszym stanie uregulowanego koryta Bobru, wydaje się mniej jaskrawa, gdy się uwzględni pierwotny bieg tej

dzenie w terenie wykazuje, że te różnice w znakowaniu nie pokrywają się dokładnie z rzeczywistymi różnicami w wielkości czy stanie zachowania Wałów. Eksped. 1949.

¹⁴⁾O takim położeniu dawnego koryta Bobru świadczą prócz śladów rzeki zachowanych na terenie, mapa 1:25 000 oznaczająca tę częściowo dziś tylko nawodnioną pętlę nazwą „Der Alte Bober” oraz plan katastr. wsi Leszno Górne z r. 1745 (Arch. Szprot. nr 34) i plan odnośnego odcinka Bobru z r. 1765 (Arch. Szprot. nr 4).

¹⁵⁾Eksped. 1949.

¹⁶⁾Odcinek ten oznaczony jest na mapie 1:25 000 nr 2627 (4459); jednak niedokładnie. Wschodnia jego partia biegnie ok 200 m na pn. od linii wykreślonej na mapie, ponadto ostatnie 400 m w kierunku Sierakowa aż do terasy Bobru na mapie tej w ogóle nie jest uwidocznione. Eksped 1949 — W Atlasie Homanna na mapach Dolnego Śląska ks. zagańskiego i ks. legnickiego cała część środkowa Wałów oznaczona jest nieprzerwaną linią, ciągnącą się od Sierakowa po błota k. Lubiatowa, a więc bez podziału na odc. wschodni i zachodni. Jest to oznaczenie niewątpliwie błędne.

rzeki, która płynąc tu niegdyś wielkim łukiem z pd.-zach. ku pn. wsch. stanowiła naturalne związanie obu odcinków.

Stan zachowania, wielkość i wygląd omawianego odcinka nie różni się zbytnio od sąsiedniego odcinka równoleżnikowego na prawym brzegu rzeki. Maksymalna wysokość wałów dochodzi tu do 0,8 m, łączna zaś szerokość trzech wałów i dwóch fos, o układzie jak na odcinku omówionym poprzednio, wynosi ok. 16 m. Całość porośnięta jest tu lasem sosnowym bez podszycia¹⁷⁾.

2. Odcinek zachodni stanowi przedłużenie wschodniego, posiada jednak kierunek pd.-zach. i jest położony w stosunku do odcinka wschodniego pod kątem ok. 150°. Rozpoczyna się przy zachodnim skraju wspomnianego bagna leśnego na pn. od Turmberg i ciągnąc się wprost ku zachodowi przecina tor kolejowy Legnica-Żagań przy budce droźnika nr 618 i urywa się na 300 m przed granicą lasów miejskiego szprotawskiego i małomickiego¹⁸⁾. Od tego miejsca rozpoczyna się pasmo podmokłego lasu i łąk, ciągnące się ku pn. koło Lubiechowa (Liebichau) po Małomicę (Mallmitz) i Małą Iławę (Kl. Eilau)¹⁹⁾ nad Bobrem.

Stan zachowania tego odcinka jeszcze w drugiej połowie ub. stulecia przedstawiał się następująco: poczynając od pn. fosa szer. 1,6 m — wał szer. 3,5 m — fosa szer. 2,25 m — wał szer. 4 m — fosa szer. 1,3 m — wał szer. 3,5 m — fosa „bardzo płytka”. Północny z tych wałów miejscami najwyższy (?), południowy najniższy i najsłabszy²⁰⁾. Maks. wysokość 4,5 stopy, szer. fos na dnie ok. 1,5 stopy, wymiary tego odcinka nie różnią się więc prawie wcale od wymiarów notowanych na odc. zach. koło Sierakowa.

W dawniejszej literaturze przyjmowano stale istnienie przedłużenia tego odcinka dalej ku zachodowi, aż do miejscowości Puschów (Puschkau-Hirtenau) nad Gwidzą²¹⁾. Dopiero Schulte (1867 r.) zaprzeczył tym informacjom, a po badaniach Hellmicha zaprzestano zupełnie uwzględniać tę domniemaną partię linii Wałów²²⁾.

III. Część północna Wałów znajduje się na prawym brzegu Bobru poniżej Szprotawy. Istniejące niegdyś w pobliżu tego miasta odcinki uległy dziś zupełnemu zniszczeniu na skutek uprawy roli i nie dadzą się

¹⁷⁾ Eksped. 1949.

¹⁸⁾ Z odcinkiem tym Eksped. 1949 nie miała możności zapoznać się w terenie. Powyższe dane wg. Hellmich, Die Besiedlung, s. 12. Na mapie 1:25.000 nie jest on w ogóle uwidoczniiony.

¹⁹⁾ Iława nosi dziś urzędową nazwę Sowiny. (!).

²⁰⁾ Virchow, Die Dreigräben in Niederschlesien s. 7.

²¹⁾ Tak przyjmowali Worbs, Die Dreigräben. Schles. Provinzialblätter t. 35 (1802); Keller Nachricht über die Dreigräben. Tamże t. 81 (1825) Virchow, o. c., Matuszkiewicz, Steht die mittelschlesische Preseka zu den niederschlesischen Dreigräben in Beziehung? Ztschr. d. Ver. f. Gesch. Schles. t. 41 (1907) i inn.

²²⁾ Hellmich, o. c. s. 12. Na tym też stanowisku stoi cała odnośna literatura polska.

już odszukać w terenie²³). Wiadomości o ich położeniu zawdzięczamy obserwacjom Virchowa dokonany przed osiemdziesięciu laty, kiedy jeszcze były zachowane drobne fragmenty wałów. Według tego badacza koło Wielkiej Hławy, stanowiącej dziś zachodnie przedmieście Szprotawy, istniał odcinek Wałów o nieokreślonym bliżej położeniu długości, ciągnący się w kierunku południkowym, składający się z następujących części: poczynając od strony wschodniej fosa szer. 5 kroków — wał szer. 5 kr., wys. wys. 3—4 stóp — fosa szer. 3 kr. — wał szer. ok. 10 kr. wys. 5 stóp — fosa szer. 3—4 kr. bardzo płytka²⁴). Wymiary te wskazują, że był to odcinek wielkości zbliżonej do znanych dziś Wałów części środkowej i odc. równoleżnikowego części pd.-wschodniej; wyraźna różnica występuje tu jedynie w liczbie Wałów, gdyż w omówionych powyżej częściach linia ich była zawsze potrójna, tu zaś Virchow notuje jedynie dwie ich linie. Do tego odcinka zaliczyć również należy ślady Wałów na pd. od wsi Janowiec (Johnsdorf), zauważone przez tegoż badacza w postaci pasma gliny na zaoranym polu; fragment ten pokrywa się z oznaczonym na mapie z 1840 r. (?) odcinkiem Wałów, leżącym przy drodze wodącej ze Szprotawy do Żagania i wsi Chichy (Kunzen-dorf)²⁵). Wobec braku ściślejszych danych i niezachowania zabytku w terenie, dokładne położenie tego odcinka nie da się dzisiaj oznaczyć. Wolno jednak, jak sądzę, wyciągnąć stąd wniosek, że zasadniczy kierunek tego odcinka był z pd.-wsch. na pn.-zach., przy czym południowy jego kraniec koło Wlk. Hławy zbliżał się zapewne do samego koryta Bobru²⁶).

Następne ślady Wałów — i to w postaci dziś jeszcze dobrze zachowanego ich odcinka — pojawiają się dopiero koło wsi Marcinów (Merzdorf) leżącej ok. 20 km na pn.-zach. od Szprotawy i 11 km na zach. od Kożuchowa na granicy pow. kożuchowskiego i żagańskiego. Bieg Wałów do tego punktu pozostaje w sferze przypuszczeń. Na ogół, zgodnie z dawniejszą literaturą²⁷), przyjmuje się ich domniemaną linię ciągnącą się od Wlk. Hławy przez wsie Kartowice (Kortnitz) i Siecieborzyce (Rückersdorf), wzdłuż granicy pow. żagańskiego²⁸). Istnieje wprawdzie na tej linii kilka wzniesień, które można by uważać za szczątki Wałów. Pierwsze z nich znajduje się o 1,5 km na pn. od Kartowic po zach. stronie drogi biegnącej na Siecieborzyce o długości ok. 150 m; drugie przecina drogę pomiędzy Siecieborzycami a Chodkowem (Hertwigswaldau) i posiada długość ok. 0,5 km; trzecie wreszcie znajduje się o 200 m na pn. od miejscowości Ablassbrunn (nazwa

²³) Eksped. 1949. Nie mógł ich też już odszukać Hellmich (1923 r.).

²⁴) Virchow, Die Dreigräben in Niederschlesien; s. 6.

²⁵) Virchow, o. c., s. 7.

²⁶) Virchow, o. c., s. 6 notuje również tradycję miejscową o istnieniu niegdys wałów na lewym brzegu Bobru naprzeciw wsi Małomie.

²⁷) Por. Matuszkiewicz o. c., s. 394.

²⁸) Tak hipotetycznie Hellmich o. c., mapa 8; Arnold, o. c., s. 96, mapa Virchow, o. c., s. 12, mapa — i inn.

polska nieustalona)²⁹⁾ i ciągnie się na przestrzeni ok. 0,5 km, przy czym załamuje się w swej środkowej części pod kątem ok. 130°. Wszystkie te fragmenty znajdują się na terenie leśnym, przy czym ostatni z nich ciągnie się dokładnie wzdłuż granicy „Kreis” kożuchowskiego i szprotawskiego. Jeśli więc w śladach tych będziemy widzieli istotnie relikty Wałów, to taka ich linia tworzyłaby znaczne wygięcie w kierunku wschodnim i wykazywałaby dość duże załamania. Nie jest to sprzeczne z ogólnym charakterem linii Wałów, wobec braku jednak bardziej miarodajnych danych³⁰⁾ cała ta część od Hławy do Marcinowa może być traktowana jedynie jako rekonstrukcja hipotetyczna.

Zachowany dziś dobrze odcinek rozpoczyna się dopiero w lesie o 0,7 km na pn. od Marcinowa i ciągnie się wzdłuż dawnej granicy „Kreis” żagańskiego i kożuchowskiego na przestrzeni ok. 9 km w kierunku pn.-zach. pod wieś Niwiska (Niebusch-Bergenwald), z jedną tylko znaczącą przerwą na przestrzeni ok. 0,4 km koło wsi Skibice (Peterswaldau)³¹⁾. Na tym odcinku Wały wykazują dość znaczne zróżnicowanie w stanie zachowania i budowie. Poczynając od południa (k. Marcinowa) biegną one w linii niemal prostej aż do drogi wiodącej ze wsi Skibice (Peterswaldau) do wsi Przylaski (Reinshein). Występują tu dwa wały wys. do 1 m i dwie fosy głęb. ok. 0,3 m łącznej szer. ok. 12 m. Od wspomnianej drogi na pn. stan zachowania jest gorszy, wysokość wałów wynosi od 0,25 do 0,50 m, zewnętrzne zaś fosy są ledwie widoczne. W partii tej pojawia się na Wałach dość znaczna ilość dużych kamieni. Około łączącej Wały drogi, łączącej wieś Skibice ze wsią Urzuty (Langhermsdorf), Wały posiadają liczne załamania pod kątem ok. 120°, raz nawet 90°. Jednocześnie zachował się tu odcinek fosy głęb. ok. 1 m, biegnący po zachodniej stronie wału. Nieco dalej ku pn. przy drodze między Urzutami a Kotowicami (Kottwitz) profile Wałów zmieniają się z łagodnie zaokrąglonych na trapezowate, wys. do 0,4 m. Być może, że to ich uformowanie powstało wskutek przeprowadzenia w miejscu fos nowoczesnych rowów odwadniających, teren ten bowiem jest podmokły i sztucznie osuszony. W miejscach o silniejszym zabagnieniu linia Wałów ulega kilkudziesięciometrowym przerwom, by pojawić się znów na suchszym miejscu. Odcinek ten kończy się o 1 km na pd. od wsi Niwiska.

Dalszy bieg Wałów ku pn. pozostaje jedynie w sferze domysłów. Wprawdzie Hellmich zaobserwował ich fragmenty w pobliżu Bobru pomiędzy wsiami Podgórzycze (Poydritz) i Wysoka (Weissig) ok. 5 km na pn. od Nowogrodu Bobrzańskiego³²⁾, jednak te domniemane Wały noszą charakter raczej naturalnych pofałdowań terenu niż sztucz-

²⁹⁾ Miejscowość oznaczona na załączonej mapie literą A.

³⁰⁾ Hellmich, o. c., s. 12.

³¹⁾ Poniższe dane według Eksped. 1949.

³²⁾ Hellmich, Die Besiedlung, s. 12.

nych nasypów³³). Nadmienić też należy, że w miejscu tym znajduje się dobrze zachowane grodzisko wczesnohistoryczne leżące na wysokiej terrace Bobru³⁴).

Przypuszczalne przedłużenie Wałów na pn. od Niwisk było dotąd przedstawiane dwojako: 1. Od Niwisk ku pn.-zach. do Podgórzyc i stąd wzdłuż Bobru pod Krosno³⁵), 2. od Niwisk przez Lubiatów (Liebthal) leżący o 10 km na pn. od Podgórzyc i również pod Krosno³⁶). Pierwsza z tych koncepcji wymaga lekkiego wygięcia linii Wałów w kierunku na zach. i jako jedyny argument ma owe wspomniane wyżej domniemane szczątki Wałów koło Podgórzyc; druga koncepcja nie rozporządza nawet takimi argumentami w terenie, lecz przedstawia najkrótsze połączenie między Niwiskami a Krosnem. Niesposób w tej chwili rozstrzygnąć, który z tych poglądów jest trafny lub bardziej zbliżony do rzeczywistości, w każdym razie wydaje się, że istnienie niegdyś Wałów dalej na pn. w kierunku Krosna jest ze wszech miar prawdopodobne. Należy tu także zwrócić uwagę na tradycję miejscową, notowaną pod koniec ub. stulecia³⁷), według której Wały ciągnęły się niegdyś do samego Krosna, a nawet dalej aż po Frankfurt n. O. Ta ostatnia wersja, podobnie jak legenda o istnieniu niegdyś przedłużenia pd.-wschodniej części Wałów po Legnicę a nawet Wrocław, nosi już jednak, jak się zdaje, charakter wyłącznie legendarny³⁸).

Zaznajomienie się z dokładnym położeniem Wałów, chociażby tylko na zachowanych ich odcinkach, pozwala określić ich stosunek względem warunków topograficznych obszarów, które przecina³⁹).

Stosunek linii Wałów do ukształtowania powierzchni terenu jest trudny do określenia ze względu na równinny charakter prawie całego odnośnego obszaru. Odcinek południkowy części pd.-wsch. (I, 1) przebiega terenem zupełnie płaskim, należy jednak zaznaczyć, że w odległości ok. 5 km na wsch. od Wałów znajduje się tu wyraźne pasmo wzniesień, równoległe do linii Wałów. W pobliżu odcinka równoleżnikowego występują jedynie drobne lokalne wzniesienia, cała zaś część środkowa (II) na zachód od Bobru biegnie zupełną równiną. Teren około zachod-

³³) Eksped. 1949. Krótki odcinek (ok. 50 m) tych poładowań wykazuje tu jednak dość znaczną regularność.

³⁴) Na mapie 1:100.000, nr 345 i 1:25.000, nr 2332 (4157) oznaczone jako „Schlossberg”; por. niżej przyp. 85.

³⁵) Hellmich, o. c., s. 12 i mapa 8; Arnold, o. c., s. 96, mapa.

³⁶) Virchow, o. c., s. 12.

³⁷) Virchow, o. c., s. 8.

³⁸) Legenda ta daje tu jednak częściowo poparcie poglądom Hellmicha i Arnolda którzy upatrywali ew. przedłużenia Wałów poza punkt Drei Grenzen w kierunku pd.-wsch. w stronę Legnicy.

³⁹) Poniższa ocena warunków topograficznych przedstawiona jest na podstawie obserwacji Eksped. 1949 oraz map 1:25.000 i 1:100.000. Dla sprawdzenia tych danych i ew. ich uzupełnienia lub skorygowania niezbędne są dalsze szczegółowe badania w terenie.

wanego odcinka części północnej (III) wykazuje znów wielkie wzniesienie. Jest to pasmo wzgórz, równoległe w stosunku do Wałów, a będące najdalej na zachód wysuniętą częścią tzw. Gór Kocich. Wały nie omijają wzniesień ani też nie trzymają się ich grzbietów; biegną „na przelaj” przez wzgórza i doliny, pozostawiając większe wzniesienia zarówno po swej wschodniej jak i zachodniej stronie. Najwyższy punkt w tym pasmie (175 m. n. p. m.) leży ok. 300 m na wsch. od linii Wałów. Nie można zaobserwować żadnej regularności w stosunku położenia Wałów do tego pasma.

Stosunek linii Wałów do sieci rzecznej nie wykazuje też żadnej stałej zasady. W ogólnym zarysie linia Wałów związana jest ze środkowym i dolnym biegiem Bobru. Odcinki biegnące równoległe do koryta rzeki są od niej oddalone od 7 km (część środkowa II) do 12 km (Drei Grenzen 12 km; Pogorzele 10 km; Marcinów 12 km; Niwiska 10 km). Jedyne domniemany odcinek k. Podgórzyc byłby położony nad samą rzeką (ok. 1 km). Odcinki prostopadłe w stosunku do rzeki dochodzą do wysokich teras Bobru na odległość 0,2—0,7 km (Leszno Górne, Sieraków, Wlk. Iława?)⁴⁰⁾. Zachowane Wały nie wykraczają nigdzie poza dorzecze Bobru, dwukrotnie jednak dochodzą do działu wodnego: punkt Drei Grenzen leży na skraju podmokłego lasu, skąd wypływają strumyki tworzące Czarną Wodę, dopływ Kaczawy, wpadającej bezpośrednio do Odry na wschód od Legnicy; odcinek Marcinów — Niwiska przebiega pasmem wzniesień dzielącym dorzecze Bobru od bezpośredniego dorzecza Odry. Prawdopodobne przedłużenie tego odcinka ku pn.-zach. w kierunku Krosna przecinałoby jednak rzeki Czarną i Ochłą wpadające wprost do Odry. Wały nie towarzyszą nigdzie bezpośrednio nawet niewielkim strumikom; jedynie odcinek Marcinów-Niwiska biegnie równoległe do dopływu Bobru Brzeźnicy (w odległości ok. 5 km) oraz do strumyka płynącego przez Przylaski, Urzuty i Niwiska, dopływu Czarnej (w odl. ok. 1,5 km). Nie przecinają też, z wyjątkiem samego Bobru, żadnej większej rzeki lub strumienia w ich dolnym lub środkowym biegu; przekraczają natomiast liczne drobne strumyki w pobliżu ich źródeł.

Stosunek linii Wałów do bagien wykazuje większą regularność. Podmokły teren między Drei Grenzen a Grodzanowicami i Modłą stanowi naturalne przedłużenie linii Wałów ku południowi, zaś Kühsee i sąsiednie błota k. Piotrowic zamykają ten odcinek od pn. Obszar bagienny między Lubiechowem a Mł. Iławą i Małomicami łączy część środ-

⁴⁰⁾ Regulacja Bobru wprowadziła dość znaczne zmiany w jego korycie, zachowując je jednak stale w obrębie dawnych teras. Wspomnieć tu wypada o hipotezie Semkowicza z *Hist.-geogr. podst. Śląska*, s. 33 wg której koryto Bobru w pobliżu jego ujścia do Odry mogło ulec już w czasach historycznych znacznemu przesunięciu ku wsch.; pierwotnie miałyby się ono znajdować w pobliżu ujścia Nysy, w każdym razie na zachód od miejscowości Niemaszehleba (Lindenhain), za czym by przemawiała przynależność tej osady do diecezji wrocławskiej. (Por. niżej). Argumentacja ta jednak nie wydaje się przekonującą.

kową Wałów z ich częścią północną (k. Wlk. Hławy)⁴¹); w okolicach Niwisk wreszcie Wały zbliżają się do moczarowatych terenów koło źródeł Czarnej i Ochli. Ponadto przechodzą one przez szereg drobnych bagienek, na których zawsze linia ich ulega przerwaniu (np. na pn. od Biernatowa, k. Leszna Górnego, na zach. od Sierakowa, na pd. od Niwisk⁴²). Należy jednak podkreślić, że linia Wałów nie zawsze jest wkomponowana w całą sieć pobliskich bagien. Omija bowiem w odległości zaledwie 1,5 km rozległy moczar leżący na pn. od Biernatowa a na wsch. od Leszna Dolnego⁴³) oraz dziś jeszcze bardzo znaczny obszar błot po obu stronach rzeki Szprotawy na pn. od Przemkowa. Być może jednak, iż te moczary łączyły się niegdyś z kompleksem błot k. Kühsee, a ponieważ znajdują one również nawiązanie w kierunku południowym w postaci mniejszych bagien, zachowanych dziś koło Wysokiej (Weissig) i Chocianowa (Kotzenau), wolno mniemać, że istniała tu ciągła linia błot⁴⁴). Od bagien k. Modły i Grodzanowic oddzielał je jedynie wąski pas suchego terenu na pd. od Chocianowa. W ten sposób południkowy odcinek Wałów znajdował się niejako na półwyspie otoczonym od pn.-wsch. i pd. pasmem moczarów z jedną tylko przerwą ku pd.-wschodowi. Bezpośrednio jednak z bagnami tymi Wały stykały się tylko w końcowych punktach Drei Grenzen i Kühsee, poza tym zaś biegły tu wyłącznie przez suchy i piaszczysty teren.

Stosunek linii Wałów do szaty leśnej. Zachowane do dziś dnia odcinki Wałów znajdują się wyłącznie w terenach zalesionych lub na ich skraju. Nie zachował się ani jeden fragment na obszarach wziętych pod uprawę⁴⁵). Odcinki te leżą w dwóch kompleksach leśnych, stanowiących części wielkich borów ciągnących się daleko ku zachodowi aż na terytorium Łużyc. Części pd.-wschodnia i środkowa Wałów przecinają lasy ciągnące się zwartym pasmem od Chocianowa na wschodzie poprzez Bóbr i Gwizdę ku zachodowi. Wschodnia granica tego kompleksu pokrywa się mniej więcej z omówionym powyżej pasmem błot k. Przemkowa, Wysokiej i Chocianowa. Linia Wałów wskazuje tu pewną równoległość w stosunku do wschodniego i północnego skraju tych lasów, biegnie jednak od niej w odległości 4—8 km (odc. południkowy

⁴¹) To nawiązanie środkowej części Wałów do bagien k. Lubiechowa jest szczególnie wyraźnie uwidocznione w Atlasie Homanna na mapach ks. głogowskiego, ks. żagańskiego i Dolnego Śląska.

⁴²) Należy sądzić, że brak Wałów na terenach bagiennych nie jest wynikiem ich zniszczenia lecz że w ogóle nie były one tu sypane. Por. Hellmich, Wehranlagen in den Kreisen Grüneberg und Freystadt. Grüneberger Hauskalender, 1929, s. 43.

⁴³) Być może, iż bagno to sięgało niegdyś nieco dalej na pd. zbliżając się bardziej do linii Wałów; linią jednak tej nie przekraczało o czym świadczy samo zachowanie Wałów na tym odcinku.

⁴⁴) Tak też częściowo przyjmuje Hellmich, Die Besiedlung, Mapa nr 1.

⁴⁵) Wyjątek stanowi zaobserwowany przez Virchowa odcinek k. Mł. Hławy i Janowca. Jednak już Hellmich w r. 1904 nie mógł ich odnaleźć.

ok. 6 km; odc. równoleżnikowy 7—8 km; część środkowa ok. 4 km). Na krótkim odcinku k. Leszna Górnego Wały przebiegają skrajem lasu i pola; jest to jednak fragment nie zmieniający ogólnego stosunku do całości kompleksu leśnego.

Zachowany odcinek północny leży w pasmie lasu wchodzącego w skład dużego kompleksu borów ciągnących się od Odry (Nowa Sól, Zielona Góra, Krosno) w kierunku na Żagań, Lubsko i Gubin i łączących się między Bobrem a Nysą Łużycką z kompleksem omówionym powyżej. Bieg Wałów jest tu prostopadły w stosunku do pd.-wschodniego skraju tych lasów. W skład południowego kompleksu wchodzi przeważnie drzewa iglaste, sosny, i jedynie na terenach wilgotniejszych, na bagnach lub nad brzegami strumyków pojawia się zadrzewienie liściaste, brzoza, dąb, buk i inne. Północny kompleks posiada drzewostan mieszany, niekiedy z przewagą liściastego. Oba kompleksy uległy od dawna planowej gospodarce leśnej, brak tu starodrzewu i dlatego trudno ocenić, do jakich rozmiarów mogły tu drzewa dochodzić w okresie pierwotnym. Podszycie w częściach iglastych jest nader skąpe, w liściastych natomiast występuje obficie.

Bez specjalnych badań trudno ustalić granicę pierwotnego zalesienia. Hellmich przyjmuje, że przed r. 1200 zalegało ono nieprzerwaną prawie puszcza cały Śląsk na zach. od linii Świdnica — Strzegom — Legnica — Nowa Sól⁴⁶⁾, łączyło więc oba zachowane dziś kompleksy w jedną całość. Wydaje się, że pogląd ten jest przesadny⁴⁷⁾, niemniej przeto należy mieć, iż pierwotny stan zalesienia był znacznie większy od dzisiejszego. Nie ma jednak pewności, czy w niektórych miejscach nie nastąpił proces odwrotny, tj. czy obszary niegdyś uprawne ze względu na lichą glebę lub z innych przyczyn⁴⁸⁾ nie zostały później zalesione, zwłaszcza w okresie planowej gospodarki leśnej.

Ze źródeł historycznych wiemy, że las zalegał pierwotnie obszar pomiędzy Bobrem i Gwizdą a Nysą Łużycką⁴⁹⁾. Samo jednak wzmiankowanie tych lasów świadczy, że w ich sąsiedztwie nie było równie jednolitej puszczy, jakby ją widzieć chciał Hellmich. Ścisłych granic jej jednak określić nie podobna. Pewnych danych może tu dostarczyć materiał toponomastyczny; nazwy miejscowe, jak Trzebień, Trzebów, Trzebiel, Trzebule, Żagań, Żary, Zgorzelec, Gozdnicza, Gwizda (rzeka) i inn. wykazują wyraźne zgrupowanie w pasmie między Bobrem a Nysą Łużycką.

⁴⁶⁾ Hellmich, o. c., mapa nr 1 i s. 2—3.

⁴⁷⁾ Tak też przyjmuje Semkowicz, Hist.-geogr. podst. Śląska, s. 69.

⁴⁸⁾ Przykład porastania lasem pól uprawnych mamy dziś w pobliżu Wałów k. wsi Pogorzele i Studzianka. Miejscowości te uległy zniszczeniu i wyludnieniu w czasie wojny, a należące do nich pola już dziś są porośnięte kilkuletnimi drzewami. Eksped. 1949.

⁴⁹⁾ „Media Silva” w dok. praskim z 1086 r. Cod. dipl. et epistol. Bohemiae, t. I s. 94; por. też dok. Henryka wrocławskiego z r. 1249, Cod. dipl. Sil. VII, nr 679.

Nie jest to jednak materiał pewny⁵⁰⁾ i nie daje dostatecznych podstaw dla ścisłego wykreślenia granic pierwotnego lasu⁵¹⁾. W tym stanie badań wolno przyjąć jedynie, że Wały Śląskie, a przynajmniej południowo-wschodnia i środkowa ich część, biegnęły w pobliżu wschodniego skraju pierwotnej puszczy. Posunąć się dalej poza to ogólnikowe stwierdzenie na razie nie podobna.

Stosunek linii Wałów do gleb. Cała linia Wałów znajduje się na pn. od pasma lessów zalegającego podnóże Sudetów. Zachowane odcinki znajdują się wyłącznie na glebach piaszczystych, pokrywających się w znacznej mierze z zasięgiem dzisiejszego lasu. Na tych terenach pojawiają się również gleby dolinne, odpowiadające dzisiejszym bagnetom lub podmokłym łąkom oraz ciągnące się wzdłuż doliny Bobru pomiędzy jego terasami, w miejscach tych jednak, jak wyżej wspomniałem, ślady Wałów ulegają przerwaniu. Na bezleśnym terenie na pn. od Szprotawy występuje pasmo glin, ciągnące się aż do północnego kompleksu omawianych lasów⁵²⁾. Wały, jak wiadomo, do dziś dnia się tu nie zachowały, prawdopodobnie jednak przecinały niegdyś cały ten obszar. Wały, przynajmniej w swej górnej części, usypane są z piachu lub drobnego żwiru, nie różniącego się od gleby sąsiedniego podłoża⁵³⁾.

Obok badania stosunku linii Wałów Śląskich do elementów fizjograficznych terenu niezbędna jest ocena ich położenia wobec elementów sztucznych, jakimi są wszelkie granice, punkty osadnicze, szlaki komunikacyjne itp.

Stosunek linii Wałów do granic politycznych możemy śledzić ściślej dopiero po r. 1000, gdy zaczyna się zarysowywać linia graniczna państwa polskiego. Omawianie tego stosunku dla okresu wcześniejszego, a więc czy to do granic państwa Mieszka I, czy do granic plemiennych Dziadoszan wydaje się metodycznie nieuzasadnione. Zastrzeżenie to ważne jest szczególnie dla drugiej z tych ewentualności, gdyż niektórzy badacze usiłują identyfikować pd.-zachodnią granicę Dziadoszan z linią Wałów⁵⁴⁾. Otóż stwierdzić wypada, że dokładnej

⁵⁰⁾ Nazwy te częściowo tylko mają potwierdzenie źródłowe; znaczna ich część pochodzi z nie zawsze należyte uzasadnionej polonizacji nazw niemieckich.

⁵¹⁾ Nazwa kraju Zagost' w odróżnieniu od przytoczonych powyżej nie wiąże się zapewne z omawianą puszcza, lecz raczej z lasami porastającymi pasmo sudeckie. Niemniej przeto granica między Polską a Zagostem jeszcze w r. 1241 nie jest ściśle ustalona, prawdopodobnie z powodu zalegającej ją puszczy. Por. Wł. Semkowicz, *Hist.-geogr. podstawy Śląska*, s. 34—35 oraz Pieradzka, *Historyczny rozwój zachodniej granicy Dolnego Śląska do początku czasów nowożytnych*. *Przeł. Zach.* IV (1948) nr 7/8, s. 48 nt. Również dok. Henryka wrocławskiego z r. 1249 wymienia puszcza ciągnącą się od linii Lwówek-Nowogrodzice n. Gwizdą w kierunku południowym aż po Góry Olbrzymie. *Cod. dipl. Sil.* 7, nr 697. Por. Arnold o. e. s. 104.

⁵²⁾ *Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk*, t. I, Wrocław 1948, s. 253. Por. też Hellmich o. e., mapa nr 3.

⁵³⁾ Eksped. 1949.

⁵⁴⁾ Hellmich, o. e., mapa 8; Arnold, o. e., s. 105.

linii granicznej tego plemienia śląskiego nie znamy i możemy jedynie przypuszczać, że siedziało ono na wschód od środkowego i dolnego Bobru, od którego, jak wiemy, linia Wałów dość znacznie tu odbiega. Przeprowadzona przez Arnolda rekonstrukcja terytorium Dziadoszan właśnie na tym odcinku polega na metodycznej dowolności; autor ten bowiem przyjmuje tu *a priori* Wały jako ślad przesieki granicznej⁵⁵⁾. Nie mając pewności co do funkcji i czasu powstania tego zabytku nie możemy mu przypisywać tej właśnie roli, a co za tym idzie stosunek ich do granic wspomnianego plemienia śląskiego musimy uznać na razie za nieustalony.

Dla r. 1000 mamy przekazaną przez Thietmara wiadomość, że Bolesław Chrobry witał wkraczającego na ziemię polską Ottona III w Hławie⁵⁶⁾. W tym więc punkcie granica Polski znajdowałaby się dokładnie na linii Wałów. Czy jednak pokrywała się ona z nimi na całej ich długości, niesposób odpowiedzieć. W każdym razie już w kilka lat potem, w czasie walk z Henrykiem II identyfikacja ta na pewno nie jest aktualna.

Dla całego zresztą najdawniejszego okresu problem ten w ogóle należy usunąć poza nawias ścisłych rozważań, ile że trudno jest mówić o idealnych liniarnych granicach państw w tym czasie (chyba że granice te biegnęły wzdłuż rzek). Można tu stwierdzić jedynie ogólnikowo zgodność lub rozbieżność linii Wałów z pasmem rubieżnym.

Najdawniejszą zachodnią granicę Śląska wyznacza puszcza leżąca pomiędzy Bobrem a Nysą Łużycką. Stosunek linii Wałów do tej puszczy omówiłem wyżej. Wewnętrzznego jednak skraju lasu nie można traktować jako ostatnich kresów państwa. Gdy w latach późniejszych granica pojawia się na linii Bobru i Gwizdy, przesuwać się następnie dalej ku zachodowi, to wolno mniemać, że i wcześniej wschodnie połacie puszczy opanowane były przez władców Śląska⁵⁷⁾. W takim razie Wały znajdowałyby się na wschód od tej granicy⁵⁸⁾.

Dopiero w okresie dzielnicowym linia Wałów znajduje częściowe pokrycie w granicach księstw śląskich. Dotyczy to jednak jedynie odcinka północnego, wzdłuż którego biegła granica między ks. żagańskim i kożuchowskim. Ta linia graniczna utrzymywała się bez zmian w w. XVIII⁵⁹⁾. Na tym też odcinku do ostatnich czasów zachowały się granice admini-

⁵⁵⁾ Arnold o. c. s. 105.

⁵⁶⁾ Thietmar, IV, 28.

⁵⁷⁾ Kwestia śląskich klinów terytorialnych sięgających na zachód od Bobru aż po Nysę została, jak się zdaje, po ostatnich badaniach Pieradzkiej o. c. przesądzona na niekorzyść ich pochodzenia pierwotnego. Por. odmienne stanowisko Kaczmarezyka, Czynniki geograficzne w rozwoju dziejowym Polski. Roczn. Hist. XVI (1947), s. 24.

⁵⁸⁾ Stosunek Wałów do linii Bobru i Gwizdy przedstawia wyraźnie chociaż niezbyt dokładnie, mapa dołączona do Historii Śląska, wyd. PAU, t. I, Kraków 1933, s. 610.

⁵⁹⁾ Por. Atlas Silesiae, mapy ks. głogowskiego i ks. żagańskiego.

stracyjne niemieckich „Kreis” i dzisiejszych powiatów. Należy wreszcie podkreślić zachowaną do końca w. XIX w okolicach wsi Niwiska tradycję, utrzymującą, że „po drugiej stronie Wałów leży Polska”⁶⁰). Pozostałe części Wałów żadnej zgodności z granicami politycznymi nie wykazują.

Stosunek linii Wałów do granic administracyjnych przedstawia na znacznej jej części daleko posuniętą zgodność. Punkt Drei Grenzen, jak wspomniałem, leży dokładnie na granicy pow. szprotawskiego i bolesławieckiego, poczynający się jednak od niego odcinek południkowy części pd.-wschodniej Wałów (I, 1) biegnie w stosunku do tej granicy prostopadle, jednocześnie jednak dzieli on dwie gminy w pow. szprotawskim. Zaznaczyć tu wypada, że w położonym o 4,5 km na pn.-wsch. od Drei Grenzen punkcie oznaczonym nazwą Vier Grenzen⁶¹) zbiegają się granice pow. szprotawskiego, bolesławieckiego i legnickiego. Linia graniczna pomiędzy dwoma ostatnimi biegnie od Vier Grenzen w kierunku pd. do Modły, po czym zbacza nieco ku zach. i przechodząc pomiędzy Osłą a Starym Łomem zbliża się na odległość 2 km do Grodzca, stanowiąc tu przedłużenie linii Wałów (odc. południkowego) ku południowi. Zgodność ta w dotychczasowych badaniach nie była uwzględniona, domniemanej bowiem dalszej części Wałów szukano tu w kierunku pd.-wsch. w stronę Legnicy⁶²). Dopiero niedawno zwrócono uwagę na miejscowość Stary Łom, upatrując w jej nazwie nawiązania do „zasieku”, co z kolei mogłoby być śladem po urządzeniach obronnych Wałów. W myśl tej koncepcji dalszy ciąg odcinka południkowego znajdowałby się niegdyś pomiędzy Str. Łomem a Osłą⁶³), co jak wspomniałem, pokrywałoby się dokładnie z nadmienioną granicą administracyjną.

Część północna Wałów również znajduje pokrycie w granicy pow. zagańskiego i kozuchowskiego oraz szprotawskiego. Zjawisko to występuje wyraźnie zarówno na trzech domniemanych fragmentarycznych odcinkach k. Kartowic, Siecieborzyc i Ablassbrunn, jak też na całym prawie zachowanym odcinku między Marcinowem a Niwiskami. W tym ostatnim jednak wypadku granica ta nie biegnie dokładnie po linii Wałów, lecz ciągnąc się od wschodu, przecina je w odległości ok. 1,5 km na pn. od Marcinowa i następnie towarzyszy im po stronie zachodniej w odl. ok. 1 km. Obecna granica powiatów odsuwa się tu wkrótce na zach., przedwojenna jednak granica niemieckich „Kreis” ponownie przecinała Wały na wysokości wsi Kotowice, ciągnęła się prawie równolegle do nich po stronie wschodniej, by wreszcie na skraju lasu o 1 km na pd.-zach.

⁶⁰) Virchow, o. c., s. 8. Por. też przyp. 6.

⁶¹) Mapa 1:25 000 nr 2628 (4560) i 1:100 000, nr 391. Arch. Szprot., nr 34.

⁶²) Por. Hellmich, o. c., mapa 8. Arnold o. c., s. 94, mapa i inn.

⁶³) Por. Dolny Śląsk. Praca zbiorowa pod red. K. Sosnowskiego i M. Suchockiego. Cz. I, Poznań 1948, s. 345.

od Niwisk przeciąć je znów w ich dzisiejszym punkcie końcowym i bieć stąd dalej w kierunku na zach. Jeśli słuszna jest hipoteza, upatrująca przedłużenie tego odcinka Wałów w stronę Podgórzyc (por. wyżej), to bieg ich pokrywałby się tu jeszcze na przestrzeni ok. 7 km ze wspomnianą granicą „Kreis”, zapewne jednak również niezupełnie ściśle. Druga koncepcja, upatrująca domniemany dalszy bieg Wałów do Krosna przez Lubiatów, znalazłaby także nawiązanie w następnym ok. 8 km długim odcinku wspomnianej granicy „Kreis” na pn.-wsch. od wsi Piaski (Kunzendorf), identycznym w tym miejscu z dzisiejszą granicą woj. dolno-śląskiego i poznańskiego⁶⁴). Jedynie więc część środkowa Wałów i odc. równoleżnikowy części pd.-wschodniej nie posiada żadnej łączności z dzisiejszymi granicami administracyjnymi.

Stosunek linii Wałów do granic kościelnych ma się podobnie jak do najdawniejszych polskich granic państwowych. Wprawdzie w chwili powstania sąsiedniej diecezji miśnieńskiej w r. 968 wschodnie granice teje pozostały otwarte⁶⁵), dokument zaś Ottona I z r. 971 potwierdzony przez Ottona III z r. 996, nb. zapewne falsyfikaty pochodzące z XI/XII w.⁶⁶), zdają się precyzować je wzdłuż całego górnego biegu Odry aż do jej źródeł⁶⁷), wolno jednak przypuszczać, że po kreowaniu biskupstwa wrocławskiego w r. 1000 granice tegoż pokrywały się z granicami państwowymi. Nie mamy wprawdzie na to bezpośredniego dowodu (jak wiadomo, dokument erekcyjny biskupstwa wrocławskiego nie dochował się do naszych czasów), „nie zachodzi jednak żadna przeszkoda, by granice znane z w. XII przenieść na r. 1000, z zastrzeżeniem, że te pierwotne granice nie były ściśle i precyzowały się dopiero ze wzrostem ludności i rozwojem stosunków kościelnych”⁶⁸). Dla XII w. granice te wyznacza bulla Hadriana IV dla biskupstwa wrocławskiego z r. 1155⁶⁹), wyliczając szereg pogranicznych grodów śląskich na odcinku zachodnim wymienia ona pomiędzy znanymi Wleniem (Valan) i Głogowem (Glogov) dwa grody: Godiuice i Szobolezke, które trudno jest z wszelką pewnością zidentyfikować. Jeśli trafna jest wykładnia, że pierwsza z tych miejscowości oznacza Grodziec⁷⁰), to w tym miejscu linia wyznaczona przez bullę nawiązywałaby częściowo do linii Wałów, przynajmniej do południkowego ich odcinka. Ściśle uregulowanie granicy kościelnej między Wrocławiem a Miśnią wzmiankowane jest do-

⁶⁴) Przed zmianą granic administracyjnych w r. 1950.

⁶⁵) Por. Hellmich, *Schlesische Kastellaneien. Altshlesien*, t. 6 (1936) s. 335.

⁶⁶) Semkowicz *Hist.-geogr. podst. Śląska*, s. 33, przyp. 3.

⁶⁷) *Cod. dipl. Saxoniae regiae* II, t. I, nr 15. Por. Abraham Wł. *Organizacja kościoła w Polsce do połowy wieku XII*. Lwów 1893 s. 62 przyp. 2 i *Pioradzka, o. c.*, s. 48.

⁶⁸) Silnicki T. *Dzieje i ustrój kościoła na Śląsku*. *Hist. Śląska*. PAU. T. II, Kraków 1939, s. 14.

⁶⁹) Piekosiński F. *Monum. med. aev. dipl.* Kraków 1897, I, s. 94, nr 23.

⁷⁰) Wojciechowski Z. *Historia Śląska*. PAU. T. I, s. 144—45, Silnicki T. *o. c.*, s. 42.

piero w r. 1241 na linii Bobru i Gwizdy. Nawet i w tym czasie jednak pozostaje tu południowa część granicy nie ustalona, propter distinctio-nem inter Zagost et Polonia nondum factam⁷¹). Również na pn. koło Krosna diecezja wrocławska obejmuje później parafie Nowawieś (Neudörfel), Niemaszchleba (Lindenhain) i Sarbia (Münchschorf), leżące dziś na lewym brzegu Bobru⁷²); jest to jednak zapewne późniejsze terytorium diecezji. W tym stanie rzeczy nie jest wykluczone, że granice diecezji wrocławskiej, zwłaszcza w najdawniejszym okresie jej istnienia, znajdowały się w pobliżu linii Wałów. Możliwości tej bliżej udowodnić się nie da, w żadnym wypadku nie może być mowy o ścisłym pokrywaniu się tych linii, gdyż jak wspomniałem, granice kościelne, podobnie jak państwowe, nie miały wówczas na pewno charakteru idealnych granic linearnych. Wszelka zbieżność, jaka tu mogłaby zachodzić, nie może być niczym innym jak pochodną stosunku Wałów do granic politycznych Polski. Sądzę, że tylko z tego punktu widzenia badanie co do granic kościelnych posiadać może wartość dla problemu Wałów Śląskich.

Stosunek linii Wałów do granic własnościowych wykazuje zgodności dla niektórych odcinków. Już nazwa punktu Drei Grenzen, kończącego od strony południowej zachowaną linię Wałów, dotyczy niewątpliwie podziałów własnościowych. W tym bowiem miejscu zbiegają się granice lasów należących niegdyś do Przemkowa, Modły i miasta Bolesławca. Za tym znaczeniem wspomnianej nazwy świadczy też sąsiedni, położony o 4,5 km dalej na pn.-wsch. punkt Vier Grenzen, gdzie również stykają się granice dóbr leśnych⁷³) (ponadto schodzą się tu także granice pow. szprotawskiego, bolesławieckiego i legnickiego). Układ stosunków własnościowych na tym terenie jest zapewne pochodzenia dawnego, w każdym razie sprzed okresu wprowadzenia planowej gospodarki leśnej, jak wskazuje odmienny kierunek przesiek w każdej ze wspomnianych części. Nazwa Drei Grenzen występuje też na planie dóbr Przemkowa i Piotrowic z r. 1855⁷⁴). Natomiast Vier Grenzen notowane już są w Atlasie Homanna z r. 1750, w którym jednak odnośna mapa opracowana była przez Schubartha już w r. 1739⁷⁵). Linia Wałów jednak wychodząc z punktu styczności trzech posiadłości nie pokrywa się dalej z żadną ze wspomnianych granic, biegnąc na całym odcinku południkowym (I, 1) przez lasy przemkowskie. Jedynie prze-

⁷¹) Cod. dipl. Sax. reg. II. T. I. nr 121. Por. Abraham, o. c., s. 62. przyp. 1, oraz Pieradzka, o. c., s. 49 nn.

⁷²) Jungnitz J., Die Grenzen des Breslauer Bistums. Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte t. III. s. 5—6.

⁷³) Mapa 1:100 000, nr 396; 1:25 000 nr 2628 (4560).

⁷⁴) Arch. Szprot., nr 164.

⁷⁵) Atlas Silesiae etc. Tabl. Principatus Silesiae Glogowiensis. Punkt ten, leżący na granicy ówczesnego księstwa glogowskiego i jaworskiego oznaczony jest czterema kropkami z napisem „bey den 4 Gräntzen”. Żadne granice własnościowe nie są tu jednak uwzględnione.

dłużenie tej linii ku południowi (pod kątem ok. 160°) stanowi granicę między lasami Bolesławca i Modły.

Odcinek równoleżnikowy części południowo-wschodniej (I, 2) jak też i cała część środkowa (II) znajdują się w obrębie lasu, należącego niegdyś do miasta Szprotawy. Tylko na małym odcinku dług. ok. 0,8 km pomiędzy korytem Starego Bobru a szosą Szprotawa-Bolesławiec (por. wyżej) Wały biegną wzdłuż granicy gruntów wsi Leszno Górne i wąskiego pasma lasu stanowiącego niegdyś własność wsi Leszno Dolne⁷⁶⁾. Zachodni kraniec części środkowej znajduje się o 0,3 km na wschód od granicy miejskiego lasu szprotawskiego i lasu wsi Małomice⁷⁷⁾; w stosunku do linii Wałów ta ostatnia granica własnościowa leży pod kątem ok. 150° . Wypada zaznaczyć, że tytuł własności omawianego lasu miejskiego szprotawskiego jest bardzo dawny, być może sięga już końca XIV w.⁷⁸⁾.

Brak odpowiednich danych utrudnia ustalenie stosunków własnościowych dla północnej części Wałów. Stwierdzić tu tylko można, że ciągną się one wzdłuż pasma lasu, po którego wschodniej stronie znajdują się grunta wsi Urzuty i Przylaski, po zachodniej zaś wsi Kotowice i Piotrowice. W kilku miejscach pola uprawne dochodzą tu od wschodu do linii Wałów, które biegną w tych wypadkach skrajem lasu. Dawnego tytułu własności samego lasu nie udało mi się ustalić.

Stosunek linii Wałów do sąsiednich punktów osadniczych przedstawia się dość luźno. Dziś jeszcze okoliczny teren ze względu na duże zalesienie jest stosunkowo bardzo rzadko zasiedlony, dla epok zaś minionych należy tu przyjmować tym mniej gęste osadnictwo. Istotnie też, poczynając od najdawniejszych czasów, ta część Dolnego Śląska wykazuje tylko nieliczne punkty osadnicze, w przeciwieństwie do sąsiedniego pasa nad brzegiem Odry, który w okolicach Bytomia n. O., Głogowa, Ścinawy oraz Legnicy był w ciągu wszystkich epok przedhistorycznych, poczynając od neolitu, stosunkowo bardzo gęsto zamieszkały.

W pobliżu linii Wałów w młodszej epoce kamiennej znane są punkty osadnicze koło Dąbrowy Bolesławieckiej (Eichberg) nad Bobrem o 7 km na pn. od Bolesławca, w Pogorzelnach oraz w pobliżu Rudzin (Reuthau) nad rzeką Szprotawą na skraju omówionego powyżej dużego kompleksu bagien (por. wyżej), następnie koło Małomic, Chich, Żagania oraz Kozuchowa, Niwisk i inn.⁷⁹⁾.

W epoce brązu osadnictwo ulega tu zagęszczeniu. Znamy szereg jego punktów wzdłuż Bobru, w tym jeden koło Leszna Górnego, a więc w pobliżu równoleżnikowego odcinka Wałów (I, 2). Nadto występują znale-

⁷⁶⁾ Arch. Szprot. nr 34.

⁷⁷⁾ Hellmich, Die Besiedlung, s. 12. Por. mapa 1:100 000 nr 371.

⁷⁸⁾ Matuszkiewicz o. c. s. 397 i n.

⁷⁹⁾ Hellmich, o. c. mapa 4, oraz materiały Muzeum Prehistorycznego we Wrocławiu. Por. mapa 1:25 000, nr 2333 (4158).






15° Na wschód od Greenwich

30'

WAŁY ŚLĄSKIE

5 0 5 10 km

Legenda

-  Zachowane odcinki wałów
-  Odcinek wałów zachowany do końca XIX w.
-  Lasy (stan dzisiejszy)
-  Bagna " " "
-  Łąki podmokłe " " "



Wyk. 1:100,000

ziska z tego okresu przy hipotetycznym odcinku k. Ablassbrunn, k. Kartowic i pod Siecieborzycami⁸⁰), oraz na północnym brzegu Brzeźnicy w bezpośrednim sąsiedztwie zachowanego odcinka między Marcinowem a Niwiskami, po obu jego stronach⁸¹). Zaznaczyć przy tym należy, że te ostatnie punkty wchodzi w skład wyraźnej grupy osadniczej zalegającej w omawianej epoce obszar pomiędzy Głogowem, Szprotawą, Żaganiem i Zieloną Górą i przerzucającej się również na prawy, przeciwległy brzeg Odry. Lewy brzeg Bobru natomiast, pomijając bezpośrednio nadrzeczne osady, jest w tym czasie bardzo słabo zaludniony⁸²).

Z okresu rzymskiego i wędrowek ludów znów mamy nieliczne tylko punkty osadnicze na interesującym nas terenie, duże ich zgrupowanie pojawia się natomiast w okolicach Ścinawy, Legnicy oraz przede wszystkim na pd. od Wrocławia. Z okolic Wałów można tu zanotować tylko dwa punkty w pobliżu Kożuchowa oraz jeden w linii pomiędzy Bobrem a Brzeźnicą nad pierwszą z tych rzek. Ponadto znane są tu jeszcze skarby z tegoż okresu k. Żagania oraz Dragowiny (Neuwaldau) nad Brzeźnicą⁸³).

Szczególnie duże znaczenie ma ustalenie stosunku linii Wałów do okolicznych grodzisk. Badania archeologiczne wykryły stosunkowo niewielką ich liczbę na omawianym terenie. Poczynając od północy wymienić należy Krošno, notowane pierwszy raz w źródłach pisanych w r. 1005⁸⁴), które, jak wiadomo, mogło stanowić hipotetyczny końcowy punkt linii Wałów i posiadało niewątpliwie gród obronny. O 23 km na pd. od niego nad Bobrem znajduje się wspomniane powyżej grodzisko k. wsi Podgórzycze (por. wyżej). Znaleziona na nim ceramika nosi cechy XII—XIII-wieczne⁸⁵); nie jest jednak wykluczone, że zawiera ono również warstwy starsze. Byłby to ew. „stary gród” w stosunku do pobliskiego Nowogrodu Bobrzańskiego, notowanego po raz pierwszy w źródłach

⁸⁰) J. w., nr 2481 (4359).

⁸¹) J. w., nr 2407 (4258). Część tych stanowisk oznaczona jest na tej mapie znakami grodów z ep. brązu (żółte kółka), które jednak przekreślone są czarnymi krzyżykami. Wobec niezachowania się odnośnych materiałów objaśniających trudno jest stwierdzić, jakiego typu są te stanowiska osadnicze; wydaje się mało prawdopodobne, by na przestrzeni kilku km² było tu zgrupowanych aż 5 grodzisk z jednego okresu, tym bardziej że warunki topograficzne nie wykazują tu celowości takiego skupienia. Kwestię tę mogą wyjaśnić dopiero nowe badania terenowe; pozytywny ich wynik mógłby rzucić na cały problem Wałów Śląskich zupełnie nowe światło.

⁸²) Hellmich, o. c., mapa 5.

⁸³) Hellmich, o. c., mapa 6.

⁸⁴) Thietmar VI, 19.

⁸⁵) Eksped. 1949. Grodzisko to położone jest w lesie na wysokiej terasie Bobru, która ogranicza je od pd.-zach. Z innych stron otoczone jest podwójną linią wałów, oraz fosą o łącznej szer. ok. 30 m. Wnętrze grodziska ma kształt ówalny, o wymiarach ok. 50 m × ok. 35 m. Grodzisko to, jak się zdaje, nie było badane. Poniżej grodziska w dolinie Bobru występują ponadto ślady osadnictwa w postaci wczesnodziejowej ceramiki powierzchniowej. Na skraju wsi Podgórzycze znajdują się ruiny kościoła z w. XIII/XIV (wg opinii dra Z. Świechowskiego).

w r. 1202 jako „Novum Castrum”⁸⁶). Jeśli koncepcja przedłużenia północnego odcinka Wałów od Niwisk przez Podgórczyce ku Krosnu znajdzie mocniejsze uzasadnienie — grodzisko to byłoby, oprócz Iławy — bodaj jedynym punktem tego typu, leżącym bezpośrednio na linii Wałów Śląskich. Z r. 1202 pochodzi też pierwsza wzmianka źródłowa o Żaganiu, która jednak bynajmniej nie przeczy istnieniu tu o wiele dawniejszego ośrodka⁸⁷). Wreszcie w pobliżu Szprotawy znajduje się Iława — miejscowość o najdawniejszej na tym terenie metryce źródłowej, bo sięgającej r. 1000⁸⁸). Z tego względu jak również z powodu swego położenia dokładnie na linii Wałów, i to w tak charakterystycznym punkcie, jakim jest zetknięcie się tej linii z korytem Bobru, a wreszcie dla poświadczonej przez kronikarza roli tej miejscowości jako „bramy” wjazdowej na ziemię Polski — Iława zasługuje na szczególną uwagę. Nie wiemy dokładnie, jaki typ osadnictwa przedstawiała ona: istnieje przypuszczenie, że znajdował się tu gród, nie zachował się jednak dziś żaden ślad po nim. Virchow domyśla się istnienia tego grodu na lewym brzegu Bobru na terenie Mł. Iławy⁸⁹), w tym też miejscu oznacza go Kostrzewski⁹⁰). Podkreślić należy, że w tej miejscowości odkryto wczesnohistoryczne groby szkieletowe⁹¹). Ze względów topograficznych jednak większe dane dla lokalizacji grodu wydaje się mieć wzgórek na prawym brzegu rzeki w Wlk. Iławie, na którym wznosi się dziś kościół z zachowanym portalem romańskim⁹²). Przed przeprowadzeniem szczegółowych badań na tym całym terenie zagadnienia tego nie można rozstrzygnąć ostatecznie⁹³).

Dalej ku pd. i wsch. linia Wałów nie zbliża się do żadnego punktu osadniczego, któremu można by przypisać z wszelką pewnością pochodzenie wczesnodziejowe.

Jedynie w Rudzinach znajduje się późne grodzisko średniowieczne⁹⁴). Dopiero na pd. od bagien nad Czarną wodą w promieniu ok. 3 km na zach. od Rokitek pojawia się wybitne skoncentrowanie grodzisk. Z nich dwa grodziska datowane są na epokę kamienną, jedno na okres

⁸⁶) Neuling H. Die schlesischen Kastellaneien. Ztschr. d. Ver. f. Gesch. Schles. T. 10, s. 102. Por. też Pieradzka, o. c., s. 44.

⁸⁷) Por. Steller G. Kastellanej und Stadt Sagan. Ztschr. d. Ver. f. Gesch. Schles. T. 72, s. 147. — Pominiecie Żagania w bulli z r. 1155 autor tłumaczy położeniem tego miasta na zach. od lasu granicznego i Wałów, które miały wyznaczać zach. granicę Śląska. Tamże, s. 138.

⁸⁸) Thietmar IV, 28.

⁸⁹) Virchow o. c., s. 7 n.

⁹⁰) Kostrzewski J., Pradzieje Śląska. Hist. Śląska. PAU. T. I s. 116. mapa.

⁹¹) Hellmich, o. c., mapa 7. Por. Kostrzewski, o. c., s. 116. mapa.

⁹²) Eksped. 1949. Próbnе poszukiwania na tym wzgórkę nie wykazały żadnych zabytków. Reprodukcyj tego portalu por. Dolny Śląsk, s. 353.

⁹³) W opisie tym pomijam jako nie sprawdzone, owe 5 domniemyanych grodzisk z epoki brązu na pn. od Marcinowa. Por. wyż. przyp. 81.

⁹⁴) Materiały Muz. Prehist. we Wrocławiu, Por. mapa 1 : 25 000, nr 2555 (4460).

rzymki a trzy nie są schronologizowane. Ponadto o 7 km dalej na pd.-zach., również nad Czarną Wodą znajduje się grodzisko średnio-wieczne w pobliżu miejscowości Jaroszkówka (Vorhaus)⁹⁵). Powyższe dane chronologiczne nie zmuszają, jak sądzę, do ograniczania wniosków, gdyż podobnie inne obiekty, jak np. Grodziec, zostały tu oznaczone na epokę kamienną⁹⁶), a więc przyjęto tu jako datujące zabytki najwcześniej-sze, bez uwzględnienia czasokresu późniejszego użytkowania grodziska. W każdym więc razie to zagęszczenie punktów obronnych bezpośrednio na pd. od pasma bagien stanowiącego naturalne przedłużenie linii Wałów, rzuca pewne światło na rolę Wałów. Sądzę, że uwzględnwszy fakt, iż na pobliskim wyniosłym pasmie terenu stanowiącym, jak wyżej wspomnia-łem, naturalną „bramę” pomiędzy błotami k. Chocianowa i Modły, grodzisk ani innych punktów osadniczych dotychczas nie wykryto⁹⁷), można snuć wnioski, że omawiany kompleks grodów komponował się z Wa-łami w jedną całość obronną, a co za tym idzie wspomniane hipotezy o przedłużeniu linii samych Wałów poza Czarną Wodę wydają się nie-uzasadnione.

Dalej na pd. ślady osadnictwa przed- i wczesnohistorycznego urywają się niemal zupełnie; jedynie Grodzanowice i Modła znane są z 2. poł. wieku XV i 1. poł. w. XVI jako miejsca wydobywania i przetapiania rudy bagiennej; zapewne podobne kuźnie istniały tu już wcześniej, nie mamy jednak o nich bezpośrednich wiadomości. Dopiero Bolesławiec może posiadać dawniejszą metrykę, chociaż źródłowo jest on znany do-piero od XIII w. i łączenie go przez Semkowicza i Z. Wojciechowskiego z imieniem Bolesława Chrobrego⁹⁸) ma charakter jedynie prawdopo-dobnej hipotezy. W jego pobliżu znane są jeszcze dwa grodziska średnio-wieczne: o 6 km na pd.-wsch. od Bolesławca k. miejscowości Warta Bo-lesławiecka (Alt-Warthau) oraz nad Bobrem o 5 km na pd.-zach. od Bolesławca⁹⁹). Większe od nich znaczenie może tu mieć Grodziec, da-wniejszy zapewne od Bolesławca i przypuszczalnie wymieniony w bulli z 1155 r. (Godiuce). Leży on wprost na przedłużeniu linii Wałów ku południowi (por. wyżej); zachodzący tu ew. związek jak również rolę Wałów w całokształcie sieci obronnej grodów śląskich postaram się omówić w dalszym ciągu niniejszych uwag.

Stosunek linii Wałów do dróg komunikacyjno-handlowych. Najdawniejsze szlaki komunikacyjne dadzą się wyzna-czyć na Śląsku już na okres późnego neolitu. W tej epoce biegną one wzdłuż Odry oraz z bramy kłodzkiej ku pn. i jedynie niewielki odcinek

⁹⁵) J. w., mapa nr 2699 (4661).

⁹⁶) J. w., mapa nr 2820 (4860).

⁹⁷) J. w., mapa nr 2699 (4661).

⁹⁸) Semkowicz Wł. Geogr. podst. Polski Bolesława Chrobrego. Kwart. Hist., t. 39 (1925), s. 270. — Wojciechowski Z. Najst. ustrój plemiennoszczepowy. Hist. Śląska. PAU, t. I, s. 134.

⁹⁹) Mapa 1 : 25 000, nr 2758 (4754).

między Wrocławiem a Legnicą wskazuje na najstarszy kierunek drogi łączącej teren Śląska z terenem Łużyc¹⁰⁰). W epoce brązu w związku z zagęszczeniem osadnictwa na Śląsku rozrasta się też sieć komunikacyjna. Powstają w tym czasie główne arterie, które bez większych zmian utrzymują się do czasów historycznych¹⁰¹). Do tych też czasów nie wytworzył się żaden większy szlak handlowy wzdłuż Bobru, pomimo że doliny rzek były pierwotnie często wykorzystywane (dla dróg lądowych i że przede wszystkim wzdłuż wód posuwało się i zakorzeniało najdawniejsze osadnictwo¹⁰²). Przejściowe położenie Śląska na nizinie środkowo-europejskiej stało się zapewne przyczyną, że główne drogi w zachodniej jego części mają kierunek równoleżnikowy¹⁰³). Dadzą się zanotować trzy najważniejsze szlaki przecinające Bóbr: 1. Droga ciągnąca się wzdłuż Odry od Wrocławia przez Głogów i Zieloną Górę, przekraczająca Bóbr o kilka km powyżej Krosna i biegnąca dalej równolegle do koryta Odry. Ten szlak przecinał być może domniemaną północną część Wałów w okolicy wsi Dąbie (Gersdorf), bądź też omijałby ją od strony pn. 2. Droga stanowiąca rozwidlenie poprzedniej, biegnąca od Głogowa na pd.-zach. do Iławy; materiały archeologiczne nie pozwalają na zrekonstruowanie jej dalej w kierunku zach.¹⁰⁴), wzmianka jednak Thietmara o przybyciu Ottona III do Polski w r. 1000 w pełni upoważnia do przyjęcia istnienia tu znacznego szlaku, wiodącego od Iławy przez puszcze ku zachodowi; prawdopodobnie przekraczał on Nysę Łużycką k. Przewozu na pd. od Mużakowa¹⁰⁵). W Iławie więc krzyżowałyby się linia Wałów z drogą lądową i z korytem Bobru. Niestety, jak wspomniałem, nie zachowały się tu żadne widoczne ślady tej węzłowej „bramy”. 3. Najważniejszy i najbardziej uczęszczany, przynajmniej w czasach historycznych, szlak komunikacyjny biegł od Wrocławia przez Legnicę, Bolesławiec, Lubań i Zgorzelec. Ciągnął się on na interesującym nas terenie pograniczem puszczy i bezleśnego pasa lessów¹⁰⁶). Nawet przy przyjęciu domniemanego przedłużenia południkowego odcinka Wałów szlak ten omijałby je od południa. Jedyne więc środkowa z wymienionych dróg przecinała linię Wałów z wszelką pewnością, niestety, na nie zachowanym dzisiaj ich odcinku.

Dzisiejsze drogi komunikacyjne, przeważnie o lokalnym tylko znaczeniu (z wyjątkiem Szprotawa — Bolesławiec), przecinają w wielu punk-

¹⁰⁰) Hellmich o. c., s. 11 n. i mapa 4.

¹⁰¹) Hellmich, o. c., s. 11 n. i mapa 5.

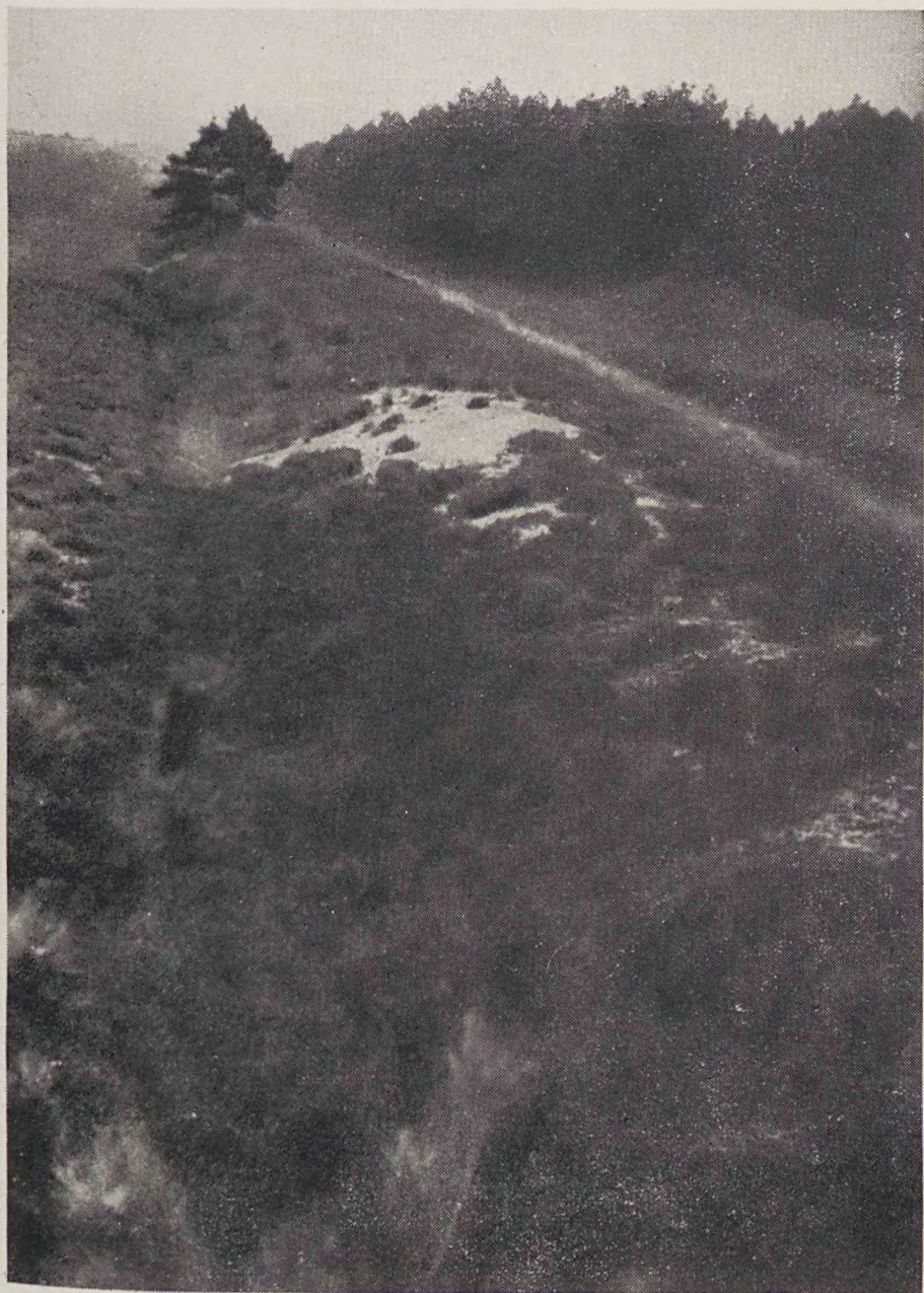
¹⁰²) Por. Semkowicz Wł., Hist. geogr. podstawy Śląska. Hist. Śląska. PAU, t. I, s. 17 i 67.

¹⁰³) Por. Semkowicz, o. c., s. 63.

¹⁰⁴) Hellmich, o. c., mapa 5, 6, 7.

¹⁰⁵) Por. Kaczmarezyk, Czynniki geograficzne w rozwoju dziejowym Polski. Roczn. Hist. XVI. 1947, s. 24 n.

¹⁰⁶) Hellmich, o. c., mapa 3 i 7.



Widok na południkowy odcinek Wałów Śląskich — 2 km na pd: od Pogorzeli
Na pierwszym planie fosa i wał wschodni.



Wały Śląskie. Odcinek Wałów 2 km na pd. od Pogorzeli



Wały Śląskie. Odcinek Wałów 1 km na pn.-zach. od Sierakowa

Fotografie St. Komornickiego

tach zachowane części Wałów. W miejscach tych tak Wały jak i fosy uległy zupełnemu zniwelowaniu¹⁰⁷).

Stosunek linii Wałów do szlaków wojennych. Dolny Śląsk, otwarty ku zachodowi na tzw. bramę lużycką, stanowił najłatwiejszy teren do przemarszu wojsk zdążających na wschód, na Polskę. W ramach tego szerokiego pasa układ głównych szlaków wojennych warunkowany był w znacznej mierze przez położenie brodów na Odrze, która, jeśli pominiemy puszczę rubieźne, stanowiła tu pierwszą poważną zaporę naturalną. Spośród kilku używanych brodów (jak np. pod Wrocławiem i Głogowem) najdogodniejsza taka przeprawa znajdowała się pod Krosnem, leżącym w największym przewężeniu pradoliny Odry i z niej, też prawdopodobnie stale korzystały wojska niemieckie (np. w r. 1005, 1109, 1157). Jeśli ze względów strategicznych, jak to było w r. 1109, Niemcy zamiast na Poznań kierowali się w stronę Wrocławia, to i tak szlak ich biegł do Krosna i stąd dopiero w górę strumienia Odry, ku pd.-wsch.¹⁰⁸). W każdym więc razie linia Wałów była tu omijana od strony północnej lub przekraczana u jej hipotetycznego północnego krańca; w zachowanych źródłach brak wszelkich wiadomości, by tu właśnie koncentrowały się silniejsze walki, wyjątek stanowi obrona przez Bolesława Chrobrego Krosna w łączności z linią Bobru w 1005 r.; natomiast jako zapora strategiczna mniej lub więcej skuteczna, stale wymieniana jest Odra (r. 1005, 1010, 1015, 1017, 1109, 1146, 1157¹⁰⁹).

Drugi szlak wojenny, równoległy do omówionego powyżej, ciągnął się wzdłuż pasma lessów pomiędzy Sudetami a obszarami leśnymi. Był on wyzyskiwany szczególnie przez polską ekspansję ku zachodowi, zapewne przez Bolesława Chrobrego, może i Mieszka II. Rolę jego podkreśla zgrupowanie grodów nad górnymi biegami Nysy Łużyckiej, Gwizdy i Bobru. Linia Wałów jednak szlaku tego nie przecina; nawet jej ew. przedłużenie na południe przy przyjęciu maksymalnego zasięgu nie stanowiłoby tu zapory. Innych stałych szlaków wojennych, łączących pomiędzy obu wyżej wymienionymi, w okresie wczesnohistorycznym nie znamy. Nie przeczy to oczywiście możliwości sporadycznych przemarszów wojsk przez ten teren¹¹⁰); świadczą za tym leżące nad środkowym i dolnym Bobrem grody jak też np. wzmiankowane w kronice Thietmara umocnienie brzegów Bobru przez Bolesława Chrobrego przeciwko Henrykowi II. W tym ostatnim zresztą wypadku defensywa polska kon-

¹⁰⁷) Szczególnie odc. Marcinów-Niwiska został przecięty przez szereg dróg, łączących wieś Przyłaski, Urzuty i Niwiska z Piotrowicami i Kotowicami. W częściach pd.-wsch. i środk. Wały przecięte zostały na liniach przesiek leśnych służących jednocześnie jako drogi komunikacyjne. W żadnym z punktów przecięcia z dzisiejszymi drogami Wały nie wykazują odmiennej budowy lub wyglądu niż na innych odcinkach. Eksped. 1949.

¹⁰⁸) Por. K. Maleczyński *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946.

¹⁰⁹) W sprawie listu Fryderyka Barbarossy o wyprawie na Polskę w 1157 r., *Dor. niżej.*

¹¹⁰) Schöpke, o. c., s. 412 przyjmuje, jednak bez dostatecznego uzasadnienia, że wyprawy Henryka II i Fryderyka I przekraczały linię Wałów w Ilawie.

centrowała się również na właściwym szlaku wojennym — w Krośnie. Wolno więc przyjąć, że cała linia Wałów mieściła się pomiędzy dwiema głównymi drogami przemarszu wojsk, które ją omijały zapewne w bezpośredniej bliskości od północy i w większej nieco odległości od południa.

BUDOWA WEWNĘTRZNA WAŁÓW ŚLĄSKICH

Dla wyczerpania elementów składających się na całokształt obrazu Wałów, a stanowiących jedyne dane, którymi przy badaniu całego omawianego problemu rozporządzamy, niezbędne jest rozpatrzenie również konstrukcji wewnętrznej zabytku. Niestety, dotychczasowe informacje na ten temat są nader skąpe i nie dość wiarogodne. Zewnętrzny stan zachowania i powierzchniowy wygląd poszczególnych odcinków Wałów omówiłem powyżej, kwestię całości pierwotnych założeń konstrukcyjnych jak też pozostałe dziś po nich ślady wyświetlić mogą tylko badania prehistoryków. Dotychczasowe prace wykopaliskowe były tu nieliczne, fragmentaryczne i niedostatecznie usystematyzowane.

Stosunkowo najpełniejsze badania przeprowadzał tu w r. 1933 F. Geschwendt. Według jego interpretacji wykopaliska prowadzone na odc. południkowym części pd.-wschodniej (I, 1) o 1,5 km na pd. od Pogorzeli wykazały, że na wschodnim wale znajdował się podwójny „mur” drewniany wypełniony wewnątrz piaskiem wybieranym z fos, który wskutek zniszczenia „murów” rozsypał się na boki, przykrywając glinianą ławę, ciągnącą się po jego zachodniej stronie. Podobne konstrukcje drewniano-ziemne znajdowały się zapewne na wale środkowym i zachodnim, za czym mają świadczyć odnalezione tam ślady pojedynczego rzędu pali i zwęglonych poprzecznych bierwion¹¹¹). Wysokość tych „murów” miała wynosić minim. 2,5 m. Drugi wykop, na części środkowej Wałów k. Sierrakowa, uwiłocznł na wale środkowym otwory po palach grub. 25—30 cm. Geschwendt interpretuje je jako pozostałości nie częstokołu, lecz zapewne płotu plecionkowego¹¹²). Trzeci wreszcie przekop, dokonany przez tegoż badacza na odc. północnym k. Marcinowa, wykazał na wale pn.-wsch. również ślady pali, które podobnie jak na odc. południkowym mogły być pozostałością „muru” drewniano-ziemnego. Szer. tego „muru” wynosiłaby tu ok. 1,5 m, wys. zaś 1,5—2 m. Na wale środkowym zachowały się tu ślady tylko pojedynczego „muru”, być może palisady. Wał zachodni wskutek zniszczenia nie mógł tu być szczegółowo zbadany¹¹³). W rezultacie tych poszukiwań Geschwendt stwierdza, że Wały wzmocnione były „murami” lub płotami plecionkowymi, bądź też obu łącznie¹¹⁴). Wyniki te, przedstawione w formie bardzo apodyktycznej

¹¹¹) Geschwendt, *Untersuchung der Dreigräben*. Altshlesien, Bd. 4 H. 4 (1934), s. 255 n.

¹¹²) Geschwendt, o. c., s. 257 n.

¹¹³) Geschwendt, o. c., s. 256 n.

¹¹⁴) Geschwendt, o. c., s. 259; podobnie przyjmuje Petersen E., *Schlesien von der Eiszeit bis ins Mittelalter*. Wrocław 1936, s. 203. Istnienia palisady

a niedostatecznie udokumentowane, wymagają jednak sprawdzenia na drodze dalszych prac wykopaliskowych¹¹⁵).

Z zagadnieniem konstrukcji wewnętrznej Wałów wiąże się również budowa i przeznaczenie towarzyszących im fos. Zauważono, że nie mogły być one wypełnione wodą ze względu na pofalowanie terenu, przez który przebiegają¹¹⁶). Zapewne powstały one na skutek wybierania ziemi dla sypania wałów i wypełnienia „murów”, jednocześnie zaś, przynajmniej na odcinkach, gdzie osiągają one większe wymiary, a więc przede wszystkim na odc. południkowym (I, 1) spełniały pomocniczą rolę obronną¹¹⁷). Pewne światło na kwestię fos może rzucić sama niemiecka nazwa Wałów Śląskich — Dreigräben. Jest ona notorycznie znana od 1. połowy XVIII w., a wolno sądzić, że była już wcześniej używana w tradycji ustnej¹¹⁸). Znaczenie jej wskazuje na fosy jako na najbardziej charakterystyczny wzrokowo składnik linii Wałów Śląskich. Ponieważ w dzisiejszym stanie zachowania składnikiem takim są bez wątpienia nasypy ziemne, a nie płytkie i mniej widoczne w terenie fosy, wolno mniemać, że w okresie powstania terminu „Dreigräben”, a więc przed w. XVIII sytuacja przedstawiała się odmiennie, czyli że fosy posiadały wówczas o wiele znaczącą głębokość. Zanikanie ich stosunkowo szybsze niż wałów jest zresztą zupełnie zrozumiałe.

ZAGADNIENIE FUNKCJI WAŁÓW ŚLĄSKICH

Naszkicowane powyżej dane, których sam zabytek o sobie dostarcza, stanowią podstawę do rozważań nad zagadnieniem pierwotnej funkcji Wałów. W nauce były dotychczas wysuwane trzy koncepcje, przypisujące Wałom rolę 1. strategiczną, 2. graniczną, 3. gospodarczą. Badacze wypowiadając się za jedną z powyższych koncepcji niemal stale przypisywali Wałom jednoraką tylko funkcję, eliminując pozostałe możliwości. Sądzę, że stanowisko to jest metodycznie błędne; żadna bowiem ze wspomnianych propozycji nie wyklucza automatycznie innych, może zaś zachodzić duże

na Wałach dowodzi też Matuszkiewicz, o. c., s. 395, analizując list Fryderyka I o wyprawie na Polskę w r. 1157. Por. niżej, s. 181.

¹¹⁵) Próbné przekopy wykonane przez Eksped 1949 na odcinku k. Leszna Gónego nie wykazały żadnych śladów konstrukcji drewnianych. Podobnie próbný wykop na odc. południkowym o 2,5-km na pd od Pogorzeli przyniósł na wale wschodnim jedynie regularne pionowe pasmo spróchniałego drewna o średn. ok. 5 cm i wys. ok. 40 cm, którego jednak nie dało się rozpoznać, czy pochodzi z białego tu pała, czy też z pionowo rosnącego korzenia. Na odc. na pn. od Marcinowa Eksped 1949 stwierdziła zgromadzenie na Wałach i w ich pobliżu znacznej ilości kamieni polnych.

¹¹⁶) Tak Hellmich, o. c., s. 12; Stock Th., Die Langwälle (Dreigräben) in der preussischen Oberlausitz. Correspondenzbl. d. Deutsch. Gesell. f. Anthropol. 37 (1906), s. 102. Odmiennie sądził Roepfel — por. Meitzen. Über die schles. Preseka. Verhandl. d. Berl. Gesell. f. Anthropol. 1873 s. 18.

¹¹⁷) Geschwendt, o. c., s. 259.

¹¹⁸) Czajka W., Schlesiens Grenzwälder. Ztschr. d. Ver. f. Gesch. Schles., t. 68 (1934), s. 19. Por. też Matuszkiewicz, o. c., s. 399.

prawdopodobieństwo złożonej funkcji Wałów. Utrzymując ten ostatni punkt widzenia należy jednak kolejno rozpatrzyć poszczególne z wymienionych ewentualności.

1. Funkcja strategiczna Wałów Śląskich przedstawia się najbardziej sugestywnie i posiada też największą ilość zwolenników^{118a}). Oczywiście znaczenie strategiczne wszelkiego typu budowli ziemnych w omawianym okresie posiadać może jedynie aspekt defensywny, taki też tylko był uwzględniany odnośnie do Wałów Śląskich. Zasadniczo nie ma żadnych przeszkód do przypisania im tej roli, szczegółowe jednak rozpatrzenie problemu nasuwa kilka zastrzeżeń.

Rozmiary Wałów, nawet po przyjęciu rekonstrukcji ich pierwotnego wyglądu w postaci maksymalnej, są tak nieznaczące, że nie mogły same przez się stanowić poważnej przeszkody militarnej. Porównanie ich wielkości z przeciętnymi wymiarami obwałowań grodów unaocznia jaskrawo ich nikłość (dotyczy to oczywiście jedynie wysokości i częściowo szerokości Wałów). Dochodzi tu nadto zagadnienie organizacji obrony tej linii. W warunkach wczesnośredniowiecznych lub jeszcze dawniejszych wydaje się niemożliwością obsadzenie wojskiem ok. 100 km długiego „frontu”¹¹⁹). Brak również śladów rozmieszczenia na linii Wałów placówek, które by stanowiły punkty oparcia, chociażby tylko w postaci pomieszczeń i baz aprowizacyjnych dla załogi. Domniemany gród w Ilawie, a ew. także grody w Podgórzycach i Krośnie nie mogły skutecznie spełniać tego zadania dla całej linii. W tych warunkach wydaje się zgoła nieprawdopodobne, by Wały mogły odgrywać efektywną rolę obronną podczas wojen, w których napastnik rozporządzał znacznie większymi siłami. Każde bowiem skoncentrowane natarcie, a o takich przede wszystkim słyszymy w omawianym okresie, musiałyby doprowadzić do przełamania tych umocnień. Jeśli się uwzględni ponadto, że Wały nie zamykają głównych szlaków, po których na terenie Dolnego Śląska najczęściej posuwały się armie¹²⁰) (por. wyżej), przyjąć wypada, że nie były one funkcjonalnie związane z wielkimi operacjami strategicznymi.

Względy te, jak sądzę, winny uczynić bezprzedmiotowymi wszelkie próby przypisywania Wałom istotnej roli obronnej podczas wojen Polski z Cesarstwem¹²¹). Wyzyskiwanie w tym celu źródeł pisanych nie posiada

^{118a}) Wały Śląskie, jako budowlę wyłącznie obronną pojmowali: Schöpke. Die Dreigräben. Ztschr. d. Ver. f. Gesch. Schles., t. 36 (1902) s. 411; Meitzen. o. c., s. 17; Stock. o. c., s. 99 i 102; Matuszkiewicz o. c., s. 396; Uhtenwoldt. o. c., s. 63; Semkowiec, Geogr. podst. Pol. Bol. Chrobr. s. 271; Pieradzka, o. c., s. 44; częściowo też Virchow. o. c., s. 12 i inn.

¹¹⁹) Por. Czajka, o. c., s. 20.

¹²⁰) Por. odmienne stanowisko Kaczmarczyka o. c., s. 24 nn.

¹²¹) Z wojną 1005 r. łączył problem Wałów Śląskich Schöpke, o. c. oraz Semkowiec, Geogr. podst. Polski Bol. Chrobr. s. 270 n.; tenże badacz rzucił później również myśl skojarzenia tych obwałowań z wojną polsko-czeską o Śląsk w r. 990 — por. Semkowiec, Hist. geogr. podst. Śląska, s. 34, przyp. 3. Natomiast z wojną 1157 r. próbował wiązać Wały Partsch, (Schlesien I, 1920. s. 348); por. też Czajka, o. c., s. 20.

dostatecznych podstaw z tego jeszcze względu, że tekst żadnej z odnośnych wzmianek nie upoważnia do niewątpliwego i bezpośredniego łączenia ich z Wałami Śląskimi. Istnieją dwa źródła, które próbowano tu wykorzystać, Pierwsze z nich jest to wspomniane już zdanie z kroniki Thietmara o wojnie polsko-niemieckiej z r. 1005. Brzmi ono: „... Bolizlaus munitis littoribus prefati fluminis (sc. Bobru) cum exercitu grandi in Crosno sedens, ullo modo transire prohibuit”¹²²). Ustęp ten może dotyczyć jedynie północnego odcinka Wałów. Jak wiadomo, linia ich oddalona jest tu znacznie od koryta Bobru (por. wyżej). Wobec taktyki wojskowej XI wieku odległość ta była tak duża, że trudno przyjąć skomponowanie przez Chrobrego linii Wałów i rzeki w jeden kompleks obronny. Zarzut ten wprawdzie osłabia ewentualność istnienia nadbrzeżnego odcinka między Podgórzycami a Krosnem. Gdyby jednak nawet ten hipotetyczny argument okazał się słuszny, to i tak fragmentaryczność tego odcinka świadczyłaby co najwyżej o wyzyskaniu przez Chrobrego istniejących tu obwałowań przy organizowaniu głównej linii obrony na Bobrze¹²³). Ta przypadkowa zgodność nie byłaby miarodajna dla przypisania podobnej roli Wałom na całej ich długości. O specjalnej zaś budowie przez Bolesława wspomnianego odcinka obwałowań w trudnych warunkach wojennych nie może być chyba mowy. Nie znamy też ani jednego analogicznego wypadku przez cały czas wojny z Henrykiem II. Warto tu nadto podkreślić ogólne założenia strategii Chrobrego, który głównie starał się zabezpieczyć od nieprzyjaciela systemem „marchii”, przesuwając „front” daleko na zachód, w razie zaś wdarcia się Niemców do Polski opierał obronę na dobrze umocnionych i obsadzonych grodach lub na rzekach jako jedynych zaporach linearnych. Podobnie, jak już nadmienilem, rzecz się przedstawia podczas wojny Krzywoustego z Henrykiem V. Nie wiemy tu nawet o przypadkowym wykorzystaniu Wałów dla celów defensywnych. Zastrzeżenia te jednak nie zmuszają bynajmniej do zaprzeczania wiarygodności wzmianki Thietmara; sądzę, że wolno dzięki niej przyjąć, iż Chrobry istotnie dokonał pewnych umocnień bezpośrednio na brzegach Bobru, po których nie zachowały się dziś żadne ślady materialne, a które by potwierdzały wspomnianą wyżej taktykę opierania obrony na rzekach; nie ma jednak dostatecznych podstaw dla łączenia ich z linią Wałów Śląskich.

Z wyprawą Fryderyka Barbarossy na Polskę w r. 1157 usiłowano również powiązać funkcję obronną Wałów. Podstawę po temu dał znany list cesarza do opata Wibalda, w którym Fryderyk I uskarża się na polskie urządzenia obronne utrudniające mu dotarcie do Odry i chwali się z ich przełamania¹²⁴). Wbrew Czajce, który twierdził, że słowa te odtwarzają

¹²²) Thietmar VI 19.

¹²³) Tę własną koncepcję osłabia sam Semkowicz przez wysunięcie wspomnianej hipotezy o pierwotnym odmiennym biegu Bobru na jego odcinku ujściowym. Por. wyżej s. 163.

¹²⁴) Kod. dypl. Wlkp. nr 19. — Polonia quamvis arte et natura admodum munita esset, ut antecessoris nostri reges et imperatores vix magna difficultate

dokładnie obraz Wałów¹²⁵), nie sędzę, by zgodność ta miała tu miejsce. Niewątpliwie opisywane przez cesarza zapory znajdowały się na terenie polskim po lewym brzegu Odry, a więc na Dolnym Śląsku, nie wystarcza to jednak dla zlokalizowania ich ściśle na linii Wałów. Przede wszystkim zaś sam charakter opisywanych umocnień wskazuje na typowe zasięki leśne zbudowane w „wąskich przejściach” (in angustis locis) w puszczy, nie zaś w „bramach” na linii Wałów.

Niedostateczność tych argumentów pozwala, jak sędzę, na wyeliminowanie koncepcji strategicznej roli Wałów w wojnach Polski z Cesarstwem z rozważań nad funkcją tego zabytku, zwłaszcza w jej aspekcie genetycznym. Zanim się postaram w to miejsce przedstawić inne rozwiązanie, muszę jeszcze poświadczyć kilka słów kwestii związku Wałów z Przesieką Śląską, który może mieć niepoślednie znaczenie dla oceny ich roli obronnej.

O Przesiece wypowiedziano szereg sądów¹²⁶), które na ogół zgodnie stwierdzają, że była to leśna zaporą graniczna, oddzielająca Śląsk Dolny od Śląska Opolskiego oraz ciągnąca się wzdłuż środkowej części podgórze Sudetów¹²⁷). Istnienie Przesieki na zachodniej granicy Śląska stanowi kwestię sporną. Nauka polska nie uwzględnia tej możliwości¹²⁸), była ona natomiast wysuwana ze strony badaczy niemieckich. Źródła pisane ewentualności tej wprost nie potwierdzają, jedynie znany ustęp z Księgi Henrykowskiej „preseca . . . circuibat totam terram Zlesie” może dawać po temu sugestie¹²⁹). Sędzę, że z braku bezpośrednich danych zagadnienie to należy postawić na innej płaszczyźnie. Wiadomości o Przesiece zachowały się dzięki ochronie przez księcia tego pasma lasu przed wyrębem, Zatargi na

ad fluvium Odera pervenissent, nos tamen in virtute Dei clausuras illorum, quas in angustis locis precisa arborum densitate fecerant et magna ingenii mole abstruxerant penetravimus et fluvium Oderam . . . transivimus.

¹²⁵) Czajka o. c., s. 20. Autor ten uwzględnia tu również mało prawdopodobną możliwość, że opis Barbarossy tyczy się umocnień Bytomia n/O i Głogowa. Por. też Partsch, o. c., s. 348.

¹²⁶) Por. Boehlich o. c., s. 86, nr 1068—1073a.

¹²⁷) Por. Grünhagen, Der schlesische Grenzwald. Ztschr. d. Ver. f. Gesch. Schles., t. 12 (1874), s. 6 nn.

¹²⁸) Por. Pieradzka o. c., s. 44.

¹²⁹) Stenzel G. A. H., Liber foundationis claustris S. Mariae virginis in Heinrichau oder Gründungsbuch des Klosters Heinrichau, Wrocław 1854, s. 57. Interpretacja tego ustępu napotyka na trudność, polegającą na niepewnym znaczeniu terminu „Zlesie” pod piórem mnicha henrykowskiego. Samo położenie Henrykowa w kacie pomiędzy wschodnim a zachodnim pasmem Przesieki nasuwa mniemanie, że dla piszącego tam mnicha istotnie „cała ziemia śląska” mogła się wydawać otoczona tą puszcza. Nadto obszar ten pokrywałby się z dawnym terytorium plemiennym śleżan, do którego tylko stosowana była pierwotnie nazwa „Śląska”. Z drugiej jednak strony uwzględnić należy, że pojęcie „Śląska” już w XI w. zaczęło się rozszerzać na całą tę w dzisiejszym rozumieniu dzielnicę; w pocz. XIII w. ukłóło jednak ponownemu zacieśnieniu do środkowego i dolnego Śląska, a więc do terenu ograniczonego właśnie Przesieką i puszcza rubieżną na zachodzie. Por. Semkowiec, Hist.-geogr. podst. Śląska s. 20 nn.

tym tle lub dokonywane przez księcia częściowe rezygnacje z tego prawa stanowią treść odnośnych dyplomatów. Jeśli na zachodniej granicy Śląska stosunki ułożyły się inaczej, to nie było tam materiału dla powstania analogicznych źródeł¹³⁰⁾. Pamiętać należy, że puszcze rubieżne na tym terenie nie stanowiły nieprzerwanego, równoległego do granicy pasa, lecz formowały raczej wielką plamę o kształcie ułożonego równoleżnikowo wrzeciona (por. wyżej). Dzięki temu tak ścisła jej ochrona, jak stosunkowo wąskiej znanej nam Przesieki, mogła tu być ze względów strategicznych zbyteczna. Niemniej przeto puszcza ta spełniała analogiczną do Przesieki rolę obronną — świadczy za tym cytowany list Barbarossy, świadczą nazwy miejscowe, jak Osiecznica czy Łom, które się wiążą z pojęciem zasięku¹³¹⁾. Jeśli więc nie istniała tu przesieka „formalna”, chroniona prawem książęcym, to wolno przyjąć istnienie przesieki „faktycznej” — ochronnej puszczy rubieżnej¹³²⁾.

Stojąc na tym stanowisku wydaje się, że sprecyzowanie funkcji Wałów w stosunku do Przesieki w świetle analizy ich wzajemnego położenia nasuwa jednoznaczne wnioski. Bezprzedmiotowy wydaje się spór o to, czy Wały stanowiły integralną część Przesieki, czy też tylko łączyły się z nią w jednym systemie obronnym Śląska¹³³⁾. Wały ograniczały puszcę rubieżną od jej strony wewnętrznej w stosunku do obszaru bronionego¹³⁴⁾.

¹³⁰⁾ Jedną taką notatkę wyszukał Matuszkiewicz, o. c. s. 397 n.

¹³¹⁾ Por. Dolny Śląsk, Cz. I s. 345.

¹³²⁾ Tak też przyjmuje Semkowicz Geogr. podst. Pol. Bol. Chrobr., s. 269.

¹³³⁾ Por. Meitzen o. c. s. 17 n.; Czajka o. c. s. 22; Arnold, o. c. s. 101, 105.

¹³⁴⁾ Osobnej uwagi wymaga kwestia kierunku „frontu” Wałów Śląskich, a to ze względu na wysuwane przez naukę niemiecką poglądy, że Wały były zwrócone przeciwko wschodowi (tak Freytag G. Neues Reich 1871 nr 27; Hellmich, o. c. s. 13 n.; Geschwendt, o. c. s. 256). Teza ta oparta jest na obserwacji budowy Wałów, która rzekomo stale wykazuje najwyższy wał i najgłębszą fosę po stronie wschodniej linii. Spostrzeżenie to, jak wykazała Eksped. 1949 trafne jest jedynie dla odc. południkowego (I, 1); samo zaś wnioskowanie z wzajemnego stosunku wielkości wałów, jak sądzę, jest wręcz błędne. Najwyższy wał bowiem musiał znajdować się właśnie po stronie wewnętrznej, podczas gdy dwa niższe stanowiły jego przedpole. Podobnie jak to ma miejsce przy obwałowaniach grodów. (Por. Schöpke, o. s. s. 412). Jedynie położenie fos na wsch. od towarzyszących im wałów (również tylko na odc. I, 1. Eksped. 1949) zdaje się przemawiać na korzyść omawianej hipotezy. Sprzeczności te usiłował pogodzić Partsch, o. c., wypowiadając pogląd, że Wały spełniały rolę pułapki dla wdzierającego się od zach. nieprzyjaciela, który po łatwym ich przekroczeniu nie mógł już przez ich linię powrócić. Pomysł to bardzo sztuczny, na co już zwrócił uwagę Hellmich, o. c. s. 13. Sądzę że decydującym argumentem na korzyść „frontu” Wałów przeciwko zach. jest stosunek ich położenia do zasiedlonych terenów Śląska i puszczy rubieżnej. Budowanie bowiem umocnień poza puszcza, tuż koło osad nieprzyjacielskich jest strategicznie absurdem wobec trudności komunikacyjnych pomiędzy tą linią a „zapleczem” i wobec stałego wystawienia jej na obserwację i ew. napady wroga. Na stanowisku zwrócenia „frontu” Wałów przeciwko zachodowi stoi cała nauka polska i znaczna część niemieckiej. Szczególnie por. tu Czajka o. c. s. 22.

Komponowały się z nią w jeden system obronny, terenowo wspólny, funkcjonalnie jednak zróżnicowany. Same Wały, jak wspomniałem, nie mogły stanowić dostatecznej zapory przeciwko wielkim armiom, rolę tę jednak spełniała w zupełności puszcza. Natomiast wobec niewielkich oddziałów, grup rabunkowych, wpadających niespodziewanie na bogate i zasiedlone tereny Śląska, obwałowania takie, jeśli były jeszcze umocnione drewnianoziemnymi „murami”, mogły być wystarczającą osłoną¹³⁵). Sam zaś las dla tego typu napastników nie stanowił poważniejszej przeszkody, tym bardziej, że ich nieuchwytność i niespodzianość ataku utrudniały umocnienie puszczy odpowiednimi zasiekami. Oddziały piesze, stosunkowo nieliczne, a więc nie mające w puszczy tak wielkich trudności komunikacyjnych i aprowizacyjnych jak duża armia, chętnie mogły wykorzystywać lasy dla niepostrzeżonego podejścia. Takie przykłady napadów czeskich znamy dobrze z relacji Galla. Za pewną analogię mogą służyć również opisywane przez tegoż kronikarza napady Pomorzan.

Zanim tę koncepcję postaram się skonkretyzować w jej aspekcie etnicznym i chronologicznym, wrócić muszę do poruszonego wyżej zagadnienia innych funkcji Wałów Śląskich.

2. Funkcja graniczna Wałów Śląskich uwzględniana była głównie przez Hellmicha, który sądził, że dla celów obronnych Wały się nie nadają. Pojmował on je jako znak graniczny, linię dzielącą Łużyce od Śląska (nb. usypaną przez stronę łużycką, być może po podboju jej przez Gerona); zanikanie wałów na terenach bagiennych autor ten tłumaczył analogiczną funkcją graniczną samych błot¹³⁶). Sądzę, że nie ma potrzeby dłuższego zatrzymywania się przy tej skrajnej koncepcji. We wczesnym średniowieczu, jak już miałem możliwość wyżej nadmienić, nie było, z wyjątkiem dużych rzek, idealnych granic linearnych; zastępowały je pasy rubieżne. Budowanie w tym celu potrójnych wałów, i to w terenie rzadko zasiedlonym, a więc nie wymagającym ścisłych rozgraniczeń, było w ówczesnych warunkach całkowicie zbędne¹³⁷). Koncepcja taka nosi cechy anachronizmu. Oględniej wypowiedział się Steller, twierdząc, że Wały są linią graniczną w puszczy granicznej, spełniającą tam rolę obronną¹³⁸). Podobne zdanie wyrażał Uhtenwoldt¹³⁹), częściowo też

¹³⁵) Nie pozbawiony słuszności wydaje się domysł Matuszkiewicza, o. c., s. 400, według którego bezpośrednio przed linią Wałów znajdował się wycięty pas lasu dla umożliwienia obrońcom obserwacji i ostrzału (przeźreń tę autor etymologicznie wiąże z „przesieką”). Dalszy jednak wniosek, jakoby podobne urządzenie obronne znajdowało się wzdłuż całej Przesieki i jedynie z powodu wcześniejszego niż nad Bobrem wzięcia tych terenów pod uprawę nie pozostawiło śladów w postaci obwałowań, nie posiada cech prawdopodobieństwa. — Tę funkcję obrony terenów zasiedlonych przypisuje Wałom również Kaczmarezyk, o. c., s. 24 nn.

¹³⁶) Hellmich, o. c., s. 13.

¹³⁷) Tak też Semkowicz, Geogr. podst. Polski Bol. Chrobr., s. 271.

¹³⁸) Steller, Kastellanei und Stadt Sagan, s. 138.

¹³⁹) Uhtenwoldt, o. c., s. 61.

Arnold¹⁴⁰). Sądzę, że stanowisko to wymaga wyjaśnienia. Funkcja graniczna Wałów (sc. znaków granicznych) była pochodną ich funkcji obronnej. Były one budowane nie dokładnie na linii wykreślającej terytorium danej organizacji państwowej, bo taka ścisła granica w ogóle nie istniała, lecz w pasie rubieżnym, na linii nadającej się do obrony (np. w pobliżu wewnętrznego skraju puszczy). Z kolei dzięki tej ostatniej funkcji Wały mogły się stać idealną linią graniczną, do której też później nawiązywały granice polityczne i administracyjne (por. wyżej). Obie te funkcje, strategiczna i graniczna, z natury rzeczy wiążą się z sobą i bezcelową wydaje się ich specyfikacja.

3. Funkcja gospodarcza Wałów Śląskich podnoszona była przez niektórych badaczy jako jedyna posiadająca istotne dla zabytku znaczenie. W myśl tej koncepcji Wały miały stanowić zaporę dla wolnego ruchu handlowego, kierującą ją do punktów, w których by znajdowały się komory celne¹⁴¹). Myśl tę popiera analogia z Limes Sorabicus, znanym jako niewątpliwa bariera gospodarcza. Już Hellmich wypowiedział się przeciwko temu pogładowi, podkreślając, że dla handlu o wiele znacznieszą przeszkodą była sama puszcza niż niewielkie wały i fosy¹⁴²), według tej bowiem koncepcji nie miałyby na nich miejsca stała ochrona wojskowa. Sądzę, że układ dróg handlowych na Dolnym Śląsku (por. wyżej) sam dostatecznie wskazuje, że nie Wały, lecz lasy i punkty osadnicze oraz sieć rzeczna i ukształtowanie powierzchni warunkowały tu ich kierunek. Niemniej przeto nie ma podstaw do całkowitego negowania roli gospodarczej Wałów; być może nawet, że w ławie istotnie znajdowała się kontrola ruchu handlowego na omówionym powyżej szlaku¹⁴³). W każdym razie uznanie tej roli Wałów za ich dominant funkcyjny wydaje się nietrafne. Wolno chyba tylko, z zastrzeżeniem że brak na to bezpośrednich dowodów, upatrywać w znaczeniu Wałów jako granicznej bariery gospodarczej jednego z czynników, składających się na całokształt ich funkcji złożonej. W świetle powyższych uwag mniemam, że wśród tych czynników dominowała rola obronna (przeciwko nieznacznyemu siłom napastników) jako funkcja określająca genezę Wałów Śląskich; pozostałe czynniki są zapewne jej pochodnymi, nabierającymi z czasem stosunkowo większego, nawet dominującego (linia graniczna) znaczenia.

ZAGADNIENIE CHRONOLOGII I TWÓRCÓW WAŁÓW ŚLĄSKICH

Czas, w którym Wały Śląskie zostały usypane, nie został dotąd definitywnie oznaczony. Wszystkie próby jego określenia są tylko hipotezami i wykazują dość znaczne rozbieżności. Najczęściej bywa tu wymieniany

¹⁴⁰) Arnold, o. c., s. 105.

¹⁴¹) Czajka o. c., s. 20 nn.

¹⁴²) Hellmich, o. c., s. 13

¹⁴³) Tak Uhtenwołdt, o. c., s. 62. Por. też Kaczmarczyk o. c., s. 24.

w. X¹⁴⁴) lub początek XI¹⁴⁵), nie brak jednak i propozycji wcześniejszego lub późniejszego datowania¹⁴⁶); wobec niejasności zagadnienia część badaczy w ogóle wstrzymała się od zajęcia określonego stanowiska¹⁴⁷). Prace wykopaliskowe, przy braku źródeł pisanych najbardziej miarodajne dla omawianego problemu, nie dostarczyły dotychczas żadnego zabytku datującego¹⁴⁸), sama zaś konstrukcja Wałów (por. wyżej) nie wykazuje cech charakterystycznych dla jakiegoś ściśle określonego czasokresu.

Braki te zmuszają do szukania innych kryteriów chronologicznych. M. Hellmich w cytowanej już wielokrotnie powyżej pracy zwrócił uwagę, że Wały sprawiają wrażenie budowli wykonanej według jednego planu i dlatego nie mogły powstać wcześniej, niż po obu ich stronach utworzyły się organizacje państwowe pod władzą księżęcą. W myśl tego założenia przyjął on dla budowy Wałów lata 900—1000, kiedy to nastąpiła konsolidacja państwa czeskiego i polskiego¹⁴⁹).

Ujęcie to wymaga pewnego sprostowania; wykonanie tak wielkiej budowli wymagało niewątpliwie istnienia organizacji państwowej, jednakże tylko po jednej stronie tej linii. Jest to nawet nieomal zasada, którą mamy możliwość obserwować na szeregu analogicznych przykładów. Zarówno gra-

¹⁴⁴) Tak Hellmich, o. c., s. 14. Uhtenwoldt, o. c., s. 61 n. Arnold, o. c., s. 105.

¹⁴⁵) Semkowicz, o. c., s. 272. Do tego sądu przychyliła się Z. Wojciechowski o. c., s. 132 i Z. Kaczmarczyk o. c. s. 23 nn.

¹⁴⁶) Freytag, o. c., uważa wały za dzieło Wandalów; ostrożniej nieco Virchow, o. c. s. 13; Stock, o. c., s. 103 odnosi je do okresu wędrówek ludów lub do w. XI—XII; Drescher, Übersicht der Fundstätten schlesischer Alterthümer. Vierter Bericht des Vereins f. das Museum Schlesischer Alterthümer". Wrocław 1866, s. 8 określa je ogólnikowo jako pochodzące z „czasów pogańskich”.

¹⁴⁷) Tak Geschwendt, o. c., s. 259; Czajka, o. c., s. 19.

¹⁴⁸) Geschwendt o. c., s. 259; Semkowicz o. c. s. 272 dla poparcia swej tezy o budowie Wałów przez Chrobrego powołał się na wzmiankowany przez Hellmicha zabytek, datowany na r. ok. 1000. Jednakże sam Hellmich, o. c., s. 13 n. zaznacza, że zabytek ten (ostroga) jest mu znany jedynie z opisu, na podstawie którego ocenia jego pochodzenie na czas ok. r. 1000. Przez tego zabytku miał on informacje o znalezionych na Wałach przedmiotach brązowych i żelaznych, ostrogach, siekierach i łańcuchu składającym się z 7 ogniw, których opis nie dawał jednak dostatecznych podstaw dla wyznaczenia ich chronologii. Keller w r. 1825 wspomina o znalezionej przed 20 laty w wałach k. Pogorzeli igle miedzianej i guziku które jednak zostały zagubione (por. Hellmich, Die Dreigräben im Bobergebiet. 76 Versammlung d. Gesell. Deutsch. Naturforscher und Ärzte, s. 280). Podobnie pierścień znaleziony w r. 1933 w wałach k. Pogorzeli nie został chronologizowany; por. Hellmich, Die Dreigräben und der Ringfund. Nordschlesische Tageszeitung z dn. 19. II. 1934. — Sądząc więc że znaleziska te nie mogą być użyte do żadnej argumentacji, tym bardziej, iż jedyna datowana ostroga może wskazywać raczej na okres użytkowania Wałów dla celów obronnych, niż na czas ich sypania.

¹⁴⁹) Hellmich o. c., s. 14. Należy tu zwrócić uwagę, że inni badacze (Geschwendt o. c., s. 259) uważali różnice w wielkości i konstrukcji zachodzące pomiędzy poszczególnymi odcinkami Wałów za dowód, że były one budowane w kilku odmiennych okresach czasu.

niczne umocnienia rzymskie budowane przeciwko plemionom germańskim jak i karolińskie zwrócone przeciw Sasom i Słowianom Zachodnim, duńska Danevirke czy wały na pd. od Kijowa chroniące państwo ruskie od koczowników stepowych (nie mówiąc już o analogii z Murem Chińskim), wskazują, że ten typ umocnień granicznych budowany był przez silne i dobrze zorganizowane państwa przeciw słabszym i gorzej zorganizowanym, lecz niespokojnym sąsiadom¹⁵⁰). Brak natomiast analogii, by linie takie powstawały pomiędzy dwoma równorzędnymi państwami, chyba że, jak np. Danevirke, pochodząc z dawniejszych czasów, były wyzyskiwane i w późniejszym, zmienionym układzie stosunków¹⁵¹).

¹⁵⁰) Por. Kiersnowski, Problematyka badawcza Wałów Śląskich. Przegl. Zach. 1950. s. 75 n.

¹⁵¹) Badanie porównawcze tych analogii może rzucić wiele światła na problem Wałów Śląskich, szczególnie na zagadnienie ich funkcji. Zwrócić należy uwagę, że np. wały ruskie o niewątpliwym charakterze obronnym towarzyszą stale, w przeciwieństwie do Wałów Śląskich, korytom rzek (Stugny i Rosi) w bezpośredniej bliskości koło nich wzajemnie posiadają silną fosę od strony nieprzyjaciela. Sam wał (pojedynczy tylko) osiągał tu 6—8 m wysokości i 16—17 m szerokości (por. Istorija kultury drewniej Rusi T. I. Praca zbiorowa. Wyd. Akad. Nauk SSSR Moskwa-Leningrad 1948 s. 441 n.). Umocnienia te, podobnie jak wały na terenie Wołynia, w pow. hrubieszowskim czy też na pograniczu mazowiecko-pruskim, przeczą tezie Hellmicha, o. c. s. 14 oraz Die Dreigräben im Bobergebiet s. 280 o germańskim pochodzeniu Wałów Śląskich ze względu na brak analogicznych zabytków dalej na wschodzie. — Ze względu na analogie konstrukcyjne zasługują na uwagę podobne wały zachowane w Starej Marchii oraz wały karolińskie k. Osnabrück t. zw. Montes Cape'lini; por. Schöpke, o. c. s. 413. — Szczególnie ważną analogię dla Wałów Śląskich stanowią wreszcie t. zw. Wały Łużyckie znajdujące się na prawym brzegu Nysy Łużyckiej na pd. od Mużakowa. Związek ich z Wałami nad Bobrem próbował oznaczyć Semkowicz o. c. s. 271 przez upatrywanie w nich umocnienia dawniejszej granicy Śląska leżącej na linii Nysy, która potem cofnęła się ku wschodowi na linię Bobru i Gwizdy, znajdując ponowne umocnienie w późniejszych Wałach Śląskich. Koncepcji tej wobec wyników osiągniętych ostatnio przez Pieradzka, o. c. odnośnie do rozwoju zachodniej granicy Śląska, jak też ze względu na prawobrzeżne położenie Wałów Łużyckich w stosunku do Nysy utrzymać się nie da; zwraca jednak uwagę analogiczna wieloliniowość wałów ruskich (por. Istorija kult. drewn. Rusi s. 442). Porównanie to nie przesądza jednak nawet kierunku „frontu” Wałów Łużyckich które mogły być skierowane również przeciwko pn-wschodowi a więc stanowiłyby urządzenie obronne przeciwstawne Wałom Śląskim po drugiej stronie puszczy rubieżnej. Całe to zagadnienie jest bardzo istotne dla omawianego problemu. Dotychczasowy stan wiedzy o Wałach Łużyckich nie pozwala jednak na pełne wykorzystanie wnoszonych przez nie danych. Por. Virchow, Archäologische Reise in der Niederlausitz, Verhandl. d. berlin. Gesell. f. Anthropologie 1886 s. 582; Moschka u. Die prähistorischen Alterthümer der Ober-Lausitz und deren Fundstätten (Neues-Lausitz, Magaz. t. 61 (1885) s. 102); Preusker Landgräben und Wälle aus der Vorzeit. Tamże t. 7 (1830) s. 268 nn; Preusker Blicke in die vaterländische Vorzeit. T. III. Lipsk 1844; Ledebur Über die uralten Walllinien zwischen Elbe und Weichsel v. Ledeburs Archiv XI (1883) s. 347—354; i inn. Ponadto ważną analogie stwarza tu wał nad Hronem, nawiązujący do wsch. granicy Wielkich Moraw. Por. J. Děkan, Historica Slovaca, t. VI—VII, Bratislava 1948—9, s. 66 i 194.

Przenosząc tę obserwację na teren Wałów Śląskich przyjąć wypadnie, że stworzył je organizm państwowy leżący na wschód od ich linii przeciwko niespokojnym sąsiadom z zachodu (odwrotny kierunek dla przywiedzionych wyżej względów wydaje się niemożliwy, por. przyp. 140). Organizacją taką mogło być państwo polskie, lokalne śląskie organizmy (organizm?) państwowe, bądź też inne państwo, w którego skład Śląsk wcześniej wchodził, a które nie obejmowało terytorium Łużyc (Wielkie Morawy?). Jednocześnie na zachód od linii Wałów musiały się znajdować luźne plemiona lub słabszy organizm państwowy (plemiona serbskie, czeskie?). Sądzę, że spośród tych ewentualności należy wyeliminować tak Polskę jak i Wielkie Morawy. Pierwszą ze względu, że trudno przyjąć, by w krótkim okresie czasu pomiędzy wcieleniem Śląska w skład państwa a wojną z Henrykiem II władcy Polski mogli się podjąć tak poważnego przedsięwzięcia dla ochrony nowo nabytej dzielnicy, zwłaszcza wobec zamieszek panujących w międzyczasie po śmierci Mieszka I. Okres wojny Chrobrego z Niemcami należy tu też, jak sądzę, wykluczyć (por. wyżej), następne zaś lata także nie wydają się po temu odpowiednie, gdyż jako ochrona prewencyjna przed ew. ponownym najazdem cesarza budowała taka, jak wspomniałem, nie byłaby celowa, szczepów serbskich w tym czasie nie należało się już obawiać, wobec zaś Czechów trzeba było przede wszystkim ubezpieczać granicę sudecką i Bramę Morawską, której umocnienia, jak wykazał najazd Brzetysława w 1038 r., były również niedostateczne.

Koncepcja wielkomorawska budzi mniej zastrzeżeń, nie posiada też jednak za sobą żadnych pozytywnych dowodów; głównym kontrargumentem byłoby tu samo położenie linii Wałów, osłaniające Śląsk od pd.-zach., gdy tron państwa wielkomorawskiego znajdował się na pd.-wschodzie. Nie jest wreszcie prawdopodobna taka dbałość o tę peryferyczną dzielnicę efemerycznego państwa, zwłaszcza że ten typ umocnień służył raczej ku lokalnej obronie a nie ku całokształtowi defensywnej strategii wielkiego i rozległego państwa, które nb. posiadało wiele podobnych odsłoniętych granic, nie opartych o systemy hydrograficzne i orograficzne zajmowanego terytorium, a wystawionych bardziej niż Śląsk na ataki nieprzyjaciół.

Pozostaje więc jako najbardziej prawdopodobna hipoteza, że Wały zostały utworzone przez jakiś śląski organizm państwowy. Spośród znanych nam plemion zamieszkujących tę krainę jedynie Dziadoszanie byłiby terenowo związani z linią Wałów. Koncepcja, że oni są twórcami tej linii, była już wysuwana¹⁵²⁾. Główny zarzut przeciwko niej stanowi mała liczebność tego plemienia, któremu trudno przypisywać wykonanie tak wielkiej pracy. Należy tu jednak pamiętać, że Wały przy stosunkowo bardzo znacznej długości (łącznie z hipotetycznymi odcinkami ok. 100 km) miały nieduże wymiary poprzeczne i pionowe, kubatura więc ich w po-

¹⁵²⁾ Uhtenwoldt o. c., s. 61—62; por. też Arnold o. c., s. 105.

równaniu z kubaturą grodzisk nie jest przytłaczająco wielka¹⁵³). Uwzględnić tu wprawdzie należy również pracę potrzebną dla wykonania ew. konstrukcji drewniano-ziemnych, te jednak, jak wiemy, na części odcinków zastąpione były zapewne o wiele łatwiejszym do wykonania płotem plecionkowym (por. wyżej). Przy tym trzeba pamiętać, że nie wiemy, jak długi był czas ich wznoszenia, być może, że powstawały w kilku okresach. Ważniejszym argumentem przeciw wyłącznej działalności Dziadoszan jako budowniczych Wałów wydaje się ich łączność w jednym systemie obronnym z całą linią Przesieki. Sam fakt, że Wały znajdują się tylko po zachodniej stronie terytorium plemiennego Dziadoszan, będącej zarazem kresem obszaru zamieszkałego przez szczepy śląskie, i że brak Wałów na pograniczu Dziadoszan i innych plemion śląskich, wskazuje na pewną łączność wszystkich tych drobnych organizacji państwowych¹⁵⁴). Spójnia ta zresztą znajduje i inne uzasadnienia¹⁵⁵). Czy linia Wałów i Przesieki wyznacza terytorium objęte tą łącznością, trudno z całą pewnością odpowiedzieć, byłby to wniosek dość śmiały, nie pozbawiony jednak prawdopodobieństwa. Nie mamy wprawdzie bezpośrednich danych źródłowych poświadczających istnienie na Środkowym i Dolnym Śląsku jednolitego organizmu państwowego, mieszczącego się pomiędzy Bobrem, Gwizdą, Sudetami, Nysą Kłodzką i Stobrawą. Zwraca jednak uwagę fakt, że w okresie plemiennym na ziemiach polskich wszystkie analogiczne do Śląska zespoły terytorialne wykształciły względnie jednolite organizacje polityczne. Znamy je z Wielkopolski i Małopolski, a możemy się dopatrywać ich śladów na Mazowszu i Pomorzu. Brak podobnego tworu na Śląsku stanowiłby współczesną anomalię. Różnicę tę, jak sądzę, można w znacznej mierze kłaść na karb jakości źródeł, które podając stosunkowo wiele szczegółów o obszarach znajdujących się w sferze zainteresowań ich autorów, ograniczają się do coraz większych uogólnień przy wzmiankowaniu terenów bardziej odległych. Powszechne to zjawisko występuje jaskrawo chociażby na przykładzie naszej znajomości Słowiańszczyzny połabskiej, gdzie poczynając od zachodu możemy obserwować mozaikę drobnych organi-

¹⁵³) Hellmich. o. c., s. 14 oblicza kubaturę Wałów Śląskich na ok. 100 000 m³; cyfra to niewątpliwie błędna; jeśli się uwzględni domniemaną pierwotną wielkość Wałów i całą ich długość łącznie z nieistniejącymi dziś odcinkami, trzeba tu przyjąć cyfrę nie mniejszą niż 750 000 m³ ziemi.

¹⁵⁴) Wprawdzie Hellmich. o. c., mapa 8 oraz Arnold. o. c., przyjmują, że cała część pd.-wschodnia Wałów wraz z ich hipotetycznym przedłużeniem w kierunku Chojnowa pokrywała się z granicą plemienną pomiędzy Dziadoszanami a Bobrzanami. Sądzę, że nie jest to trafny punkt widzenia, brak bowiem podstaw zarówno dla lokalizowania Bobrzan tak daleko na pn. w terenie puszczańskim jak również dla wyznaczenia takiego właśnie przedłużenia Wałów ku pd.-wschod., które by dopiero czyniło osłonę od Bobrzan pełnowartościową. Nadto nawiązanie linii Wałów do Grodzca i Wlenia, jedynych silniejszych punktów oporu na lessowym pasie zachodniej granicy Śląska (pomijając grody Zagostu, który znajdował się już poza terytorium śląskim) wskazuje na Wały jako umocnienie zewnętrzne całego tego obszaru. Por. Arnold. o. c., s. 104 przyp. 6.

¹⁵⁵) Por. Semkowiez Hist.-geogr. podst. Śląska.

zacji, która ku wschodowi przechodzi w coraz większe zespoły; obrazu tego nie można jednak traktować jako wiernego odzwierciedlenia istotnego układu stosunków, lecz tylko jako odbicia stanu znajomości tych stosunków u piszących na zachodzie autorów źródeł. Podobne zjawisko zachodzi i na ziemiach polskich i dlatego nie można rozpatrywać na jednakowej płaszczyźnie znanego nam z przekazów źródłowych układów stosunków na Śląsku i układów małopolskich czy pomorskich. Nie ma konieczności traktowania drobnych plemion śląskich jako jednostek ekwiwalentnych Polanom, Wiślanom itp. Przeciwnie, należy je porównywać z nieznanymi nam lub znanymi tylko fragmentarycznie drobnymi plemionami, wchodzącymi w skład tamtych organizacji wyższego rzędu, podobnie jak do organizacji tych należy nawiązać nieznaną nam ze źródeł pisanych wyższorzędny organizm śląski, wyznaczony relikdami materialnymi — kompleksem obronnym Wałów i Przesieki.

Milczenie źródeł zdaje się stanowić tu pewien wskaźnik w zakresie ustroju owego domniemanego organizmu; nie mógł on być silnie zwartym tworem, skoro nie narzucił od razu omawianemu terytorium jednolitej, reprezentatywnej nazwy. Poszczególne jego składniki — plemiona Słężan, Bobrzan, Dziadoszan i zapewne Trzebowian — musiały stanowić dość wyraźnie wyodrębnione jednostki, które przekazały źródłom swe własne nazwy. Wymagałoby szczegółowych studiów zagadnienie warunków, w jakich w każdym z wypadków nazwy te dostały się do odpowiednich tekstów i porównania ich z warunkami, w jakich zostały poznane nazwy wspomnianych organizmów wyższego rzędu. Wydaje się bowiem, że zapiski te w większości wypadków były wynikiem konkretnych potrzeb autorów źródeł, których interesowały właśnie szczegółowe, a nie ogólne, zagadnienia śląskie. Należy przy tym podkreślić, że prawie wszystkie odnośne wzmianki pochodzą z czasów, gdy Śląsk stanowił już integralną część państwa polskiego; nie można w nich upatrywać jedynie reminiscencji z czasów dawniejszych, lecz jak sądzę, były one wyrazem przede wszystkim stosunków im współczesnych. Musiała jeszcze wówczas istnieć silna świadomość lokalnych odrębności, podczas gdy świadomość więzi łączącej tych kilka plemion ze sobą została już, ze zrozumiałych względów, unicestwiona przez nadrzędną organizację piastowską.

Z powyższych względów wydaje się, że struktura ustrojowo-polityczna Śląska w omawianym okresie da się najłatwiej oznaczyć jako związek plemienny. Bezpośredniej analogii dostarcza tu związek wielecki, składający się również z czterech głównych plemion, występujących także często pod własnymi nazwami i połączonych ze sobą przede wszystkim na płaszczyźnie militarnej i kultowej. Na Śląsku wspólnotę militarną wyznaczają właśnie Wały i Przesieka, notoryczny zaś ośrodek kultu — jak Radgoszcz u Wioletów — stanowi tu góra Słęża. Należy wprawdzie zaznaczyć, że wspólna nazwa Wioletów występuje stale równolegle obok nazw poszczególnych plemion, czy jednak nazwa Słężan, która ostatecznie objęła całe to terytorium i która przechodziła kilkakrotne wahania swego

zasięgu, nie była już wówczas nazwą reprezentującą całość — temu bezwzględnie zaprzeczyć nie można. Należy też zaznaczyć, że nazwą Redarów, plemienia analogicznego do Słężan ze względu na umiejscowienie na jego terytorium ośrodka kultowego, była niekiedy używana dla oznaczenia całego związku.

Analogie wieleckie nie zmuszają, rzecz jasna, do upatrywania tu jakiejś bezpośredniej łączności. Należy jednak zwrócić uwagę na wypadki z lat przewrotu po śmierci Mieszka II, którego jednym z głównych ognisk był właśnie Śląsk. W pełni uzasadniony wydaje się pogląd, że związek wielecki spełniał w pewnym stopniu rolę zarzewia tych wypadków. Łatwość recepcji tych wpływów na Śląsku (wprawdzie za pośrednictwem Wielkopolski) zdaje się świadczyć o bliskich sobie formach kultury i ustroju plemion wieleckich i śląskich ^{155a}).

Powyższy w znacznym stopniu na teoretycznych przesłankach oparty obraz wymaga umiejscowienia w konkretnych warunkach historycznych. Jedyną możliwość stwarza tu okres pomiędzy upadkiem państwa wielkomorawskiego a przed wchłonięciem Śląska przez organizm polityczny kształtującego się państwa polskiego. Trudno się jednak domyślać, czy domniemany „związek śląski” wytworzył się jako relikwit pierwszego z tych państw, przejmując ukształtowane przez nie podstawy organizacyjne, czy też struktura jego sięgała czasów dawniejszych i przetrwała okres panowania Mojmirydów. Odpowiedzi na te pytania mogą dostarczyć dalsze badania Wałów Śląskich, pojętych jako jedyny, istniejący dziś relikwit materialny ówczesnego układu stosunków ¹⁵⁶).

POSTULATY NAUKOWE NA PRZYSZŁOŚĆ

Na zakończenie niniejszych uwag wypada się zastanowić nad programem prac dalszych, który by dawał największe nadzieje na wypełnienie istniejących dziś braków i umożliwił dokonanie chociaż częściowo ostatecznych sformułowań ¹⁵⁷). Sądzę, że bezcelowa jest dalsza heureka w źródłach pisanych odnośnie do bezpośrednich wiadomości o Wałach (nie przeczy to celowości dla omawianego problemu badań historycznych nad całokształtem najdawniejszych dziejów Śląska). Najwięcej nowych danych może dziś dostarczyć sam zabytek. Niezbędne jest dokładne jego skartografowanie oraz wykonanie prac pomiarowych na poszczególnych odcin-

^{155a}) Zagadnienie form ustrojowo-politycznych Śląska w omawianym okresie poruszam tu margenisowo i dlatego nie przypominam całej obszernej literatury przedmiotu. Uwagi powyższe stanowią jedynie sugestie, wymagające rozszerzenia i sprawdzenia na płaszczyźnie studiów specjalnie zagadnieniu temu poświęconych.

¹⁵⁶) Pewnych wyników w tej mierze należy oczekiwać również po dalszych badaniach archeologicznych na całym obszarze dolnego i środkowego Śląska, a szczególnie na Słęży. Dotychczasowe prace prowadzone tu przez badaczy niemieckich, a od r. 1949 przez Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego nie dostarczyły jeszcze istotnych danych dla powyższego zagadnienia.

¹⁵⁷) Por. Kiersnowski o. c., s. 72 nn.

kach. W łączności z tym pozostają ściśle poszukiwania terenowe na hipotetycznych odcinkach Wałów, w celu ew. poparcia tych hipotez. Jednocześnie konieczne są nowe badania wykopaliskowe a) w miejscach o najlepszym stanie zachowania na każdym z odcinków w celu stwierdzenia pierwotnej konstrukcji; b) w miejscach o szczególnym znaczeniu ze względów topograficznych (a w związku z tym ew. strategicznych i gospodarczych) dla wyspecyfikowania punktów o wybitnej funkcji na linii Wałów albo w razie negatywnego wyniku tych badań dla wyeliminowania takowych z zakresu dalszych rozważań; c) w miejscach najbardziej zbliżonych do dawnych punktów osadniczych w celu odnalezienia zabytków datujących. Prócz tych prac ściśle terenowych wolno spodziewać się znacznych rezultatów po badaniach nad pierwotnym krajobrazem Dolnego Śląska, które przedstawiają tu wdzięczne pole do pracy. Wreszcie osobną szczególną uwagę należy poświęcić badaniom porównawczym, w miarę możliwości przeprowadzanym w terenie, nad zabytkami analogicznymi, i to odnośnie do wszystkich ich elementów, a więc położenia, konstrukcji, funkcji, czasu powstania, twórców itd. Sądzę, że systematyczne i całkowite przeprowadzenie tych poszukiwań nagromadzi dostateczną ilość danych, by Wały Śląskie¹⁵⁸) przestały być niepokojącą nas zagadką*).

¹⁵⁸) Ostatnio W. Hensel, *Szkice wczesnodziejowe Slavia Antiqua II*, z 2, Poznań 1949/50 s. 263, przyp. 21, wyraził pogąd na Wały Śląskie różniący się od przedstawionego powyżej ujęcia. Uwag tych nie mogłem już uwzględnić w ramach niniejszej pracy.

*) Praca niniejsza była referowana w dn. 20. XI. 49 na posiedzeniu naukowym Instytutu Historycznego U. W.